Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9132. *Lwów, niedziela 16 lutego 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Ponowne zaostrzenie sytuacji politycznej

Rozwiązany zjazd wójtów i radnych ukraińskich powiatu lwowskiego. - Po 27 latach pożycia nieludzka kobieta zarąbała siekierą swego męża. - Tragiczna śmierć kolejarza. - Dziki człowiek w puszczy białowieskiej. - Młodociana kusicielka i stary stolarz. - 3.750.000 uczniów.

MIN. STRASSBURGER U PREZ. RZPLITEJ.

Warszawa, 14 lutego. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym komisarza generalnego Rzplitej polskiej w Gdańsku ministra **Strassburgera,** a następnie prezesa Rady Portu dra **Loesa.**

DZIEŃ P. PREMJERA.

Warszawa, 14 lutego. (AW) P. premjer Bartel przyjął dziś **sędziego sądu Najw. p. Iżyckiego,** generalnego komisarza wyborczego, następnie przyjął p. premjer profesorów uniwersytetu pp.: **Banacha i Sierpińskiego** w sprawie potrzeb polskich nauk matematycznych.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA KAPITANÓW MARYNARKI WOJENNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Przy szkole podchorążych marynarki wojennej w Toruniu otwarty zostanie wkrótce specjalny **kurs dokształcający dla kapitanów marynarki wojennej.**

WŁAMANIE DO MINISTERSTWA WE WIEDNIU.

Wiedeń, 14. lutego. (AW) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy **dokonali śmiałego włamania do biur ministerstwa opieki społ. i wykradli z kasy pieniądze i papiery wartościowe.**



ZBRODNICZA WYCHOWANICA.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

ZA SZPIEGOSTWO

Tallin, 14 lutego. (AW) Aresztowano tu **2 urzędników estońskiej komory celnej za sprzedaż Sowjetom tajnych dokumentów dotyczących armji estońskiej.**

Zaostrzenia.

Lwów, 15 lutego.

Przebieg posiedzenia t. zw. „komisji przedsionkowej", mającej zbadać zajścia z 31 października, rzucił silne i niezmiernie charakterystyczne światło **na sens i metody toczącej się dziś w Polsce walki o władzę.** Dla oceny sytuacji przypomnieć należy, że wniosek o zbadanie tych zajść wyszedł **z łona BBWR.** Cel wniosku ujawnił się onegdaj w długiej i zażartej dyskusji nad odczytaniem listu Marsz. Piłsudskiego. Stroną, która domagała się odczytania pełnego tekstu dla dalszego opublikowania go w prasie, był **znowu odłam BBWR.** Powodem, dla którego większość komisji sprzeciwiła się tej procedurze, była **obawa przed ponownem zaostrzeniem sytuacji.** Z kolejności wypadków zdaje się niezbicie wynikać, że **interwencja premjera Bartla** zapobiegła w ostatniej chwili nowym i tak bardzo niepożądanym powikłaniom.

Czyż trzeba tu dalszych komentarzy? Czy można jaśniej i dobitniej, niż to uczynili zainteresowani, wskazać, **do czego dążą i jakimi posługują się środkami,** aby rozbić z trudem nawiązaną współpracę rządu z Sejmem i zastąpić ją **„nową formą rządzenia"?**

Układ sił rysuje się już zupełnie wyraźnie. Z jednej strony stoją ci, których upadek gabinetu p. Świtalskiego pogrążył w żałobie, ale którzy nie tracą nadziei, że przyjdzie jeszcze „ich dzień". Z drugiej widzimy prof. Bartla z jego zwolennikami. Ten „cywil" wszedł fatalnie w drogę dobijającym do mety „silnym ludziom". Pokrzyżował ich dojrzewające plany. **Obalił podstawy ich doktryny politycznej,** twierdzącej, że z Sejmem i Sejmami współpraca jest niemożliwa. Nawiązał tę współpracę. Wśród wielu raf i wabiących Syren przeprowadził budżet. Nie tylko opóźnił, ale **w zasadzie wprost uniemożliwił powrót do steru ludzi z grupy p. Świtalskiego, ponieważ dowiódł, że powrót ten, przez większość społeczeństwa uważany za skraj nie ryzykowny, jest także niepotrzebny.**

A ponad tymi dwoma obozami, których uzgodnienie staje się coraz trudniejsze, stoi **„rzeczywista rzeczywistość polska" — Marsz. Piłsudski,** przed miot walki i ośrodek, którego **pozyskanie i zdobycie rozstrzyga o władzy.** Marsz. Piłsudski, którego wola i zaufanie powołały gabinet prof. Bartla — z równoczesnem usunięciem gabinetu p. Świtalskiego.

Jasne jest, że cała szansa powrotu odsuniętej grupy opiera się wyłącznie na **istnieniu lub stworzeniu takich warunków, któreby skłoniły Marszałka do zmiany zapatrywań i do ponownego odwołania się do „ludzi mocnych".** Takie warunki nie istnieją. Poczucie realizmu większości sejmowej i wysoki takt prof. Bartla szczęśliwie złożyły się na odprężenie sytuacji. Więc się te warunki próbuje **sztucznie stworzyć.**

Byliśmy wielokrotnie świadkami takich prób, czasem poważniejszych, częściej mniej poważnych, a zmierzających stale do **podniesienia temperatury sejmowej,** do utrudnienia misji prof. Bartla, do postawienia go w obliczu zagadnień, na których potknie się, mając do wyboru **sprzeniewierzenie się racji państwowej lub „czystej idei" majowego przewrotu,** swoiście interpretowanej przez „antysejmistów". Ponieważ jednak te pułapki i rogatki jakoś okazały się mało skutecznemi, skonstruowano **ciężki pocisk** w postaci „badania" zajść z 31 października.

Pocisk jest to rzeczywiście ciężki i **psychologicznie nieźle pomyślany.** Ci, którzy go fabrykowali, wiedzieli, co jest **sercem i źrenicą Marsz. Piłsudskie go:** wojsko, honor wojska. I oto, **licząc na wybuch, uderzyli w tę czułą strunę.** Popełnili tylko tę niezręczność, że pokazali, jak bardzo im na tem zależy, aby sprawa wybuchła jak najgłośniej i najjaskrawiej. **Zdradzili intencje.**

Nie wahamy się przyjąć, że ta „inspiracja" jest ostatnia, ale **nie pierwsza.** Że jest to tylko jeden z przejawów dłuższej, konsekwentnej „pracy" nad zrażeniem Marszałka do Sejmu i społeczeństwa, nad podsunięciem Mu myśli, że tylko „oni" jedni dorośli do rozwiązania wielkich problemów rządzenia, tylko „im" można ufać i tylko na nich polegać. Tylko takiemi **suggestjami i informacjami,** tendencyjnie dostarczanemi, dadzą się wytłumaczyć niektóre pamiętne, **pełne podrażnienia enuncjacje Marszałka** i zapowiedzi, których realizacji wprawdzie nawet „oni" nie potrafili przeprowadzić, ale które nadal pragną zaktualizować i zamienić w „nowy czyn".

Sprawa „badania" zajść z 31 października doprowadziła — jak się zdaje — do momentu, **bliskiego nowemu kryzysowi.** Ale nagle załamała się. „Wielka gra wojenna" nie została rozstrzygnięta. Jeszcze inne siły w ostatniej chwili **sparaliżowały rozwijający się atak.** Jest dziś rzeczą Sejmu wspomóc je czynnie **rozumem,** taktem i trafną oceną **prawdziwych sprężyn** akcji, zaostrzającej stosunki polityczne. Bo jeśli celem ataku jest powrót do władzy, to **pierwszą ofiarą jego byłby Sejm, a drugą parlamentaryzm.**

A. N.

W obronie zabójcy Wojkowa.

LIST KOBIET ROSYJSKICH DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (Z) Białogrodzki dziennik emigracji rosyjskiej w Jugosławji „Nowoje Wremja" zamieszcza **list narodowego Związku kobiet rosyjskich do Marsz. Piłsudskiego z prośbą o ułaskawienie zabójcy Wojkowa, Kowerdy.** Związek ów powołuje się na rewelacje Biesiedowskiego o udziale Wojkowa w zamordowaniu cara Mikołaja i jego roli w Polsce i stwierdza, że **gdyby te dane znane były sądowi polskiemu podczas procesu, wówczas wyrok przeciw Kowerdzie byłby bezwątpienia inny.** Kowerda już podczas rozprawy twierdził, że **strzelał nie do posła, lecz do Wojkowa, delegata międzynarodówki i mordercy cara.** List zaznacza dalej, że naród polski, który sam musiał walczyć o własną wolność, w których to walkach wybitny udział brał również Marsz. Piłsudski, powinien zrozumieć tych, którzy obecnie walczą o wolność swej ojczyzny.

Memorandum japońskie
na konferencji morskiej w Londynie.

Londyn, 14. lutego. (PAT). **Japońska delegacja morska** ogłosiła wczoraj memorandum, streszczające **poglądy Japonji na kwestję rozbrojenia na morzu w świetle dotychczasowych wyników konferencji.** Memorandum japońskie wyraża **pragnienie przyjęcia formuły harmonizującej z dwoma teorjami, globalną i kategorjalną,** oraz zgłasza gotowość Japonji przyjęcia **propozycji o zaprzestanie w ciągu lat sześciu, do r. 1936, budowy statków wojennych.** Japonja wyraża swoją zgodę **na obniżenie pojemności jednostkowej pancerników z 35.000 tonn do 25.000 tonn,** z maksymalnym kalibrem dział do 14 cali, oraz godzi się na przedłużenie wieku służby pancerników z 20 do 26 lat. **W kwestji łodzi podwodnych Japonja przyłącza się do postanowień ogólnych o stosunku łodzi do statków han dlowych podczas działań wojennych.** Memorjał Japonji opowiada się pozatem **za przyjęciem granicy pojemności łodzi podwodnych i oznaczeniem ich wieku służby na lat 13.**

Polityka -- po argentyńsku.

2 OSOBY ZABITE, 20 RANNYCH, W TEM 2 DEPUTOWANYCH.

Buenos Aires, 14. lutego. (PAT) **W czasie starcia między konserwatystami i radykałami w miejscowości Lincoln, dwie osoby zostały zabite, zaś przeszło 20 odniosło rany. Pomiędzy ciężko rannymi jest dwóch deputowanych.**

Pozbędziemy się wreszcie telefonistek!

SZTUCZNY CZŁOWIEK NA STACJI TELEFONICZNEJ W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st.) W dniu wczorajszym został zainstalowany na stacji telefonicznej w Łodzi **sztuczny człowiek, który odzywa się na nowej stacji telefonicznej na wezwanie abonenta.** Po podniesieniu słuchawki z widełek telefonu odzywa się **czysto brzmiący głos ludzki,** niczem nieprzy pominający metalicznego głosu maszyny. **mówiący bardzo szybko wyrazy: centrala, centrala, centrala.** Głos brzmi tak długo, dopóki abonent nie rozpocznie nakręcać numeru na tarczy (w Łodzi istnieje stacja automatyczna). Wówczas odzywa się głos: **łączę, łączę, łączę, lub też: zajęty, zajęty, zajęty.** Pierwszy aparat mówiący został zainstalowany **po raz pierwszy w Polsce w Łodzi.** Inżynierowie przeprowadzają dalsze próby celem **ostatecznego udoskonalenia aparatów mówiących przed ostatecznem oddaniem ich do użytku.**

---o---

WCZORAJSZY DZIEŃ W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Dziś o g. 8 rano w Warszawie, Pińsku, Lublinie, Białymstoku, Brześciu nad Bugiem, Bydgoszczy, Dęblinie, Kaliszu 0 stopni, w Wilnie, Suwałkach, Pohulance, Grodnie i Łucku plus —, Poznaniu —1, w Tarnopolu —3, Kielcach —8, Cieszynie —6, Hali Gąsienicowej i Morskiem Oku —9, w Przemyślu —10, Krakowie i Zakopanem —14. Najcieplej było w Gdyni plus 2 stopni. W Pohulance i Pińsku padał śnieg.

---o---

WYCZEKUJĄCE STANOWISKO WŁOCH.

Londyn, 14. lutego. (PAT). Wobec ogłoszenia wczoraj **memorandum japońskiego i francuskiego,** dotychczas 4 państwa morskie zadeklarowały już swoje **zasadnicze poglądy na kwestję metod ograniczenia zbrojeń morskich. Z deklaracją nie wystąpiła dotąd delegacja włoska.** Wiadomo jednak, iż stoi ona na **stanowisku parytetu** z najsilniejszem kontynentalnem państwem morskiem i opowiada się **przeciwko współzawodnictwu w tej dziedzinie.**

---o---

BARDZO SMUTNO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się z miarodajnego źródła, że rząd w najbliższym czasie **zajmie stanowisko wobec złożonych propozycji w sprawie koncesji Harrimana.** Wobec tego, że prawa ta ciągnie się już bardzo długo, należy oczekiwać ostatecznych rozstrzygnięć, czy rząd udzieli Harrimanowi koncesji, czy też ją odrzuci. Min. robót publ. Matakiewicz oświadczył dziennikarzom, że sprawa elektryfikacji Polski przedstawia się ze względu na brak kapitałów **bardzo „smutno".**

---o---

ZWIĄZEK REŻYSERÓW FILMOWYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) W Warszawie powstał **związek reżyserów filmowych,** którzy zrzeszyli się dla obrony swych interesów. Związek zjednoczył w swych szeregach pierwszych pionierów polskiego filmu, których dzieła podziwialiśmy nieraz na naszych ekranach.

---o---

PSY DLA OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Min. pracy chcąc **umożliwić ociemniałym inwalidom samodzielne poruszanie się,** powierzyło związkowi ociemniałych wojaków w Bydgoszczy **dostawę psów-przewodników dla wszystkich związków ociemniałych inwalidów w całej Polsce.** Związek ociemniałych wojaków przed uruchomieniem zakładu tresury **psów-przewodników** wysłał swego instruktora na specjalne przeszkolenie d wielkiego zakładu tresury **w Poczdamie.**

---o---

POMOC RZĄDU NIEM. DLA ROLNIKÓW.

Berlin, 14. lutego. (PAT) Rząd Rzeszy przychylając się do wniosku **ministra wyżywienia Dietricha, uchwalił celem utrzymania cen rynkowych na żyto wyasygnować 20 miljonów mk. na zakup żyta, przeznaczonego do zamagazynowania.**

Obiad Zrzeszenia dziennikarzy polskich i M. Ententy

Paryż, 14. lutego. (PAT) Wczoraj odbył się **doroczny obiad Zrzeszenia dziennikarzy polskich i M. Ententy.** Przewodniczył znany pisarz polityczny **August** Gauvain, członek Instytutu francuskiego. Na obiedzie był obecny poseł czechosłowacki Osuski, jugosłowiański **Spalajkowicz** i rumuński **Diamandi.** Ambasadora **Chłapowskiego,** któremu stan zdrowia nie pozwolił wziąść udziału w obiedzie, reprezentował pierwszy sekretarz **Potworowski.** Pierwszy przemawiał przewodniczący Gauvain, streszczając ogólną sytuację dyplomatyczną Małej Ententy i Polski. Po nim wygłosił dłuższe rzeczowe przemówienie poseł czechosłowacki Osuski, kładąc głównie nacisk na przebieg obrad konferencji haskiej, podczas której ujawniła się ze szczególną jaskrawością solidarna akcja państw Małej Ententy. Ostatni przemawiał prezes dziennikarzy polskich we Francji **Kleczkowski,** charakteryzując stanowisko Polski wobec Małej Ententy.

Obrady sejmowej Komisji wojskowej

Nowe zaostrzenie sytuacji politycznej

Poseł Kościałkowski złożył na znak protestu prezesurę komisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lutego (Z). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej. Na porządku dziennym był wniosek Klubu Narodowego zmierzający do wyboru komisji dla **zbadania sprawy zwolnień względnie przeniesień na emeryturę kilku tysięcy oficerów.** Po otwarciu przez przewodniczącego posiedzenia zabrał głos poseł Osada (Klub Narodowy).

Argumenty Klubu Narodowego.

Referent poseł Osada w dłuższym wywodzie, uzasadniając wniosek Klubu Narodowego, zaznaczył, że to **masowe** przenoszenie oficerów w stan spoczynku mija się **z przepisami prawa** i stwierdza, że minister spraw wojskowych jest za to odpowiedzialny. Nad referatem posła Osady rozwinęła się **obszerna dyskusja,** w której poseł Trąmpczyński (Kl. Nar.) podając przykłady, podnosi między innymi zarzut, iż **komisje superrewizyjne nie kierowały się objektywnością lekarską,** lecz zwalniały zdrowych oficerów z wojska.

Nie byłoby miejsca dla polskich oficerów.

Poseł Burda (fr. rew.) oświadcza, że armja polska składa się z różnych elementów, to jest z **oficerów państw zaborczych, których ilość była wyższa, aniżeli wojskowy etat przewidywał.** Mówca stwierdza, że gdyby nie pozbywano się nagromadzonego przez szereg lat zbędnego elementu, **to wszyscy oficerowie, którzy wyszli już ze szkół wojskowych polskich, nigdyby nie mieli możności awansowania.** Mówca oświadcza się w konkluzji **przeciw wnioskowi Klubu Nar.**

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Kleszczyński i Birkenmaier (BB.), zajmując podobne stanowisko jak poseł Burda.

Poseł Harniewicz w imieniu Klubu Ch. D. przyłącza się do wniosku Klubu Nar.

Poseł Lieberman (PPS.) stwierdza, że wybór komisji **nie doprowadziłby do konkretnego rezultatu,** bowiem minister spraw wojskowych może odmówić wyjaśnień, a wtedy, jego zdaniem, **powaga** Sejmu na tem **ucierpiałaby.** Proponuje więc uchwalić rezolucję, dla której zredagowania prosi o przerwę.

Rezolucja posła Liebermana.

Po przerwie poseł Lieberman **zgłosił następującą rezolucję:**

1) Z uwagi na to, że według coraz bardziej rozpowszechniającej się opinji, iż masowe przenoszenia oficerów z armji w stan spoczynku zostały w ostatnich latach **dokonane w sposób krzywdzący, niezgodny z ustawą.**

2) Pokrzywdzeni i żalący się oficerowie **nie są dopuszczani do raportów przed ministrem spraw wojskowych.**

3) Niezgodne z ustawą przenoszenie w stan spoczynku **obciąża skarb Państwa.**

Sejm wzywa rząd, w szczególności pana ministra spraw wojskowych, by **tę sprawę masowych przenoszeń oficerów w stan spoczynku poddał rewizji w tym kierunku, iżby zażalenia zainteresowanych oficerów zostały zbadane i w wypadku stwierdzonego naruszenia ustawy wyrządzona krzywda została usunięta.**

W sprawie przedłożonej rezolucji przemawiali posłowie: **Birkenmeier, Mackiewicz, Kozłowski i Kleszczyński** (BB), oświadczając się przeciwko niej i stwierdzając, że **rezolucja ta właściwie zgóry przesądza zarzuty nieprawidłowości przy komisjach superrewizyjnych i że powoływanie się na opinję publiczną jest fikcją.**

W głosowaniu za wnioskiem Klubu Nar. oświadczyło się 6 posłów, przeciwko zaś 15, za wnioskiem posła Liebermana 15 posłów, przeciwko 10.

Wniosek szkodliwy dla armji.

Po uchwaleniu rezolucji pos. **Snopczyński w imieniu Klubu B. B. W. R. oświadczył, że świadomi tego, iż minister spraw wojskowych czuwa nad prawidłowością funkcjonowania podległych mu organów i mając do niego pełne zaufanie, członkowie B. B. W. R. są pewni, że w razie potrzeby nastąpi badanie tych spraw przez odpowiednie organa kontrolne.** Wniosek posła Liebermanna muszą przeto uważać za bezprzedmiotowy i **dla dobra armji szkodliwy.**

Rezygnacja posła Kościałkowskiego z prezesury komisji wojskowej.

Przewodniczący poseł **Kościałkowski** (BB) złożył do protokołu oświadczenie, stwierdzające między innymi, **że po raz pierwszy w dziejach parlamentu polskiego wyłonił się wniosek powołania nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania postępowania jednego z ministerstw przy zwalnianiu urzędników państwowych w stan spoczynku.**

Wniosek Klubu Nar. proponujący taką komisję, z zakwestjonowaniem prawidłowości działania komisji sanitarnych, składających się z lekarzy, którzy składają przysięgę fachową uczciwego pełnienia swych obowiązków, **podrywa spoistość armji i autorytet władz przełożonych, rezolucja zaś posła Liebermana w sposób definitywny przesądza słuszność przytoczonych zarzutów.** W tych warunkach poseł Kościałkowski musi uznać **uchwałę większości komisji za szkodliwą dla wewnętrznej spoistości i zwartości naszej armji, a tem samem godzącą w siłę obronną naszego Państwa.** Nie chcąc brać na siebie choćby cienia odpowiedzialności za tego rodzaju uchwałę komisji wojskowej, **poseł Kościałkowski na znak protestu składa stanowisko przewodniczącego.**

W środę 19 bm. następne posiedzenie.

Wobec złożenia mandatu przewodniczącego przez posła Kościałkowskiego, **na wniosek posła Trąmpczyńskiego uchwalono zwołać następne posiedzenie komisji na 19 bm. dla dokończenia porządku dziennego i dla wyboru przewodniczącego komisji.**

Referentem wniosku posła Liebermana na plenum wybrano posła **Osadę** (Kl. Nar.).

Rażdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Premjer Bartel u Prezydenta Rzpltej.

PRZEDSTAWIŁ WYCZERPUJĄCO SYTUACJĘ SEJMOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (Z) **Premjer Bartel odbył dwugodzinną naradę z Prezydentem Rzplitej w aktualnych sprawach politycznych.** W kołach parlamentarnych twierdzą, że **rozmowa ta dotyczyła wypadków wczorajszego dnia.** P. premjer referował p. Prezydentowi szczegółowo o **przebiegu i wynikach rozpraw komisji nadzwyczajnej, powołanej do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zajść z 31-go października ub. r.**

Posiedzenie senackiej komisji budżetowej.

Wszystko na kolejach naszych jest w porządku

Optymistyczne wywody min. Kühna.

Warszawa, 14. lutego. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej omawiany był budżet Ministerstwa komunikacji. Po referacie sen. **Przybylskiego** (BB.) wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos sen. **Lempke, Dawidsohn, Kłuszyńska, Głąbiński, Ewert i Sokołowski.**

Po dyskusji zabrał głos minister komunikacji **Kühn**, który odpowiadał na interpelacje senatorów. Na wstępie swego przemówienia minister **bronił projektu utworzenia osobnej Dyrekcji warsztatowej,** uzasadniając konieczność stworzenia tej dyrekcji usprawnieniem gospodarki warsztatowej na kolejach. Następnie minister wyjaśnił, **że w tej chwili przeprowadzany jest szacunek majątku koleji w Polsce, co jest pierwszym podstawowym warunkiem skomercjalizowania koleji,** gdyż pozwoli wyodrębnić majątek koleji z ogólnego majątku Państwa. Zdaniem ministra, **wszelkie podwyższanie dochodów koleji w obecnym budżecie jest nierealne.** Minister **przestrzega** więc przed akcją zmierzającą do podwyższenia wpływów, która w obecnych warunkach finansowych jest niemożliwa. Odpowiadając na interpelację, minister wyjaśnia szczegóły umowy o dostawach wagonów na kredyt, zawartej niedawno z firmą Lilpop.

Konkurencja autobusów z kolejami.

Następnie minister przeszedł do poruszonej w czasie dyskusji sprawy **konkurencji samochodów i autobusów z kolejami.**

Minister wyraził pogląd, iż jako zwolennik postępu **nie może zwalczać ruchu autobusowego,** to jednak z drugiej strony uważa, iż przedsiębiorstwa autobusowe nie ponoszą w dzisiejszych warunkach żadnych ciężarów, co sprawia, iż **przedsiębiorstwa te znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej i wskutek tego mogą skutecznie konkurować z kolejami.** Stosunek ten należałoby zrewidować. Odpowiadając na zarzuty podniesione na komisji, a dotyczące zbytniego biurokratyzmu, jaki panuje w administracji koleji, minister oświadczył, że **urzędnik jest w ten sposób krępowany i grozi mu tak wielka odpowiedzialność nawet w wypadku, gdy nie popełnił on żadnego nadużycia, że jest to pewnego rodzaju czynnik hamujący i sprzyjający biurokratyzmowi.**

Przyjmowanie nowych pracowników do PKP.

Z kolei minister odpowiadał na interpelacje, dotyczące **przyjmowania nowych pracowników.** Minister zaznaczył, iż **nowi pracownicy zasadniczo nie są przyjmowani.** Natomiast na kolejach pracuje duża liczba pracowników nieetatowych, którzy ostatnio **masowo otrzymują etaty.** Na zarzut, jakoby Żydzi nie byli przyjmowani do służby kolejowej, minister odpowiedział, iż w tym kierunku żadnych specjalnych przepisów niema, a procent pracowników kolejowych Żydów jest różny w różnych dyrekcjach.

Wypadki na naszych kolejach

Minister przeszedł następnie do poruszonej na komisji **sprawy wypadków kolejowych.** Cytując cyfry statystyczne, minister dowodzi, iż **w roku 1929 na kolejach polskich procent wypadków i ofiar, które one za sobą pociągnęły, znacznie się zmniejszył,** mimo braku odpowiednich urządzeń technicznych. **Zarzut, jakoby pociągi polskie kursowały ze zbyt małą szybkością, nie jest słuszny, jeżeli się zważy, że szybkość handlowa, stosowana na kolejach polskich, ustępuje tylko szybkości stosowanej na kolejach francuskich, niemieckich, angielskich i amerykańskich.** Inne państwa posiadają mniejszą szybkość handlową na kolejach, niż Polska.

Następnie minister stanął **w obronie nowo wprowadzonej pragmatyki,** zaznaczając, iż wzrost niezadowolenia wywołuje artykuł **pozwalający na usunięcie pracownika kolejowego.** Minister podkreśla, iż od chwili wprowadzenia pragmatyki o wszystkich wypadkach usunięcia pracowników jest informowany i jego zdaniem żaden z tych pracowników nie został niesłusznie usunięty. Artykuł ten jest groźny **tylko dla pracowników nieodpowiedzialnych i nieuczciwych.** Oświetlając sprawę **zakupów podkładów kolejowych,** którą bada specjalna komisja sejmowa, minister zaznaczył, iż ze spokojem oczekuje wyniku śledztwa, prowadzonego także przez władze śledcze, a następnie wyników prac tej komisji. W końcu minister zwrócił uwagę komisji, odpowiadając również na interpelację, iż **na kolejach polskich nie jest wywierana na pracowników w żadnym wypadku jakakolwiek presja, o ile chodzi o należenie do różnego rodzaju organizacyj** i nie ma w tym względzie żadnego przymusu. W tej sprawie minister wydał ostatnio jasno sprecyzowany okólnik.

Na parowóz rzucono bombę

NA SZCZĘŚCIE POCISK NIE WYBUCHŁ.

Katowice, 14. lutego. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem **maszynista parowozu Karol Starzyński zauważył,** że w czasie przejazdu pociągu ze stacji Bobrek do Bytomia **rzucono na parowóz, przypuszczalnie z mostu, znajdującego się między temi stacjami, bombę. Bomba upadła na cylinder parowozu, lecz nie wybuchła. Prawdopodobnie lont doznał uszkodzenia, nie dosięgając lignozytu, którym bomba była wypełniona.** Bombę w kształcie rury żelaznej zauważono dopiero po przybyciu pociągu na dworzec w Bytomiu. Zawiadomione o tem **władze niemieckie zabrały bombę do zbadania.** Dochodzenia w toku.

Zamieszki w Hiszpanji.

MAJĄ NA CELU DOKONANIE PRZEWROTU REPUBLIKAŃSKIEGO.

Londyn, 14 lutego. (AW) Według wiadomości nadeszłych tu z Hiszpanji, w okolicach Walencji wybuchły **groźne zamieszki,** mające na celu próbę dokonania przewrotu republikańskiego. **Rząd wydał potrzebne zarządzenia.** Wstrzymano całkowicie komunikację z miejscowościami objętemi buntem. Bliższych wiadomości o tej rewolcie na razie brak.

UROCZYSTOŚCI TORUŃSKIE BĘDĄ NADAWANE PRZEZ RADJO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Niedzielna wielka uroczystość z okazji 10-lecia odzyskania Pomorza będzie transmitowana przez radjo z Torunia. Mikrofony sprawozdawcze ustawione będą w najważniejszych punktach, gdzie odbywać się będzie uroczystość. Przez radjo nadany zostanie symboliczny akt powitania wojska przez społeczeństwo pomorskie przy huku salw armatnich, a wreszcie produkcje znakomitego chóru składającego się z przeszło 400 osób, który odśpiewa pieśń okolicznościową pt. „Nasz Bałtyk".

ZABÓJCA KPT. KRUSZEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) W dniu dzisiejszym zabójcę kpt. Kruszewskiego **Franciszka Kołodziejskiego** po zbadaniu przez lekarzy psychiatrów odwieziono do **więzienia.** Lekarze stwierdzili, że jest on przy zdrowych zmysłach i **popełnił zabójstwo przy zupełnej przytomności umysłu, choć być może był w silnem zdenerwowaniu.** Zabójca, który przyznał się do wszystkiego w ostatnich dniach **zdradzał silną apatję i małomowność.** Władze śledcze po zbadaniu świadków przekazały całą sprawę **prokuratorowi sądu okręgowego.**

POWSZECHNY STRAJK KIEROWCÓW TAKSÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Dziś rano **rozpoczął się w Berlinie powszechny strajk kierowców taksówek. Strajk unieruchomił przeszło 9 tys. kursujących w Berlinie taksówek.**

W 12. ROCZNICĘ WYPADKÓW POD RARAŃCZĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Na dzień 23. bm. została przeniesiona **uroczystość związana z 12. rocznicą przejścia II. brygady legjonów pod Rarańczą przez front austrjacki.** W przeddzień święta zostanie odprawiona na cmentarzu wojskowym w Warszawie msza żałobna. Dnia 23. bm. w katedrze Św. Jana celebrować będzie **ks. biskup Bandurski** uroczystą mszę, po której b. żołnierze II. brygady legjonów złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W dniu tym popołudniu o godz. 16. odbędzie się Akademja, w której weźmie udział **p. Prezydent Rzpltej, rząd, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele społeczeństwa itd.** W związku ze wspomnianą rocznicą została ostatnio powołana do życia „Reprezentacja b. II. brygady legjonów", na czele której staneli **gen. Górecki, dr. Stefanowski, płk. Zabdyn i płk. dypl. Świdziński.**

OCHOTNICY POLSCY MOGĄ OTRZYMAĆ STOPIEŃ PODPORUCZNIKA REZERWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Min. spraw wojsk. zarządził, iż **ochotnicy wojny 1918—1921,** ochotnicy formacyj polskich 1914—1919 i ochotnicy powstania górnośląskiego 1921 mogą prosić o przyznanie im stopnia podporucznika rezerwy. Podania należy kierować do właściwych PKU. **do dnia 1. kwietnia br.** Jako jeden z warunków jest **przebywanie conajmniej 6 tygodni na froncie.** Podania przyjmowane będą **tylko od kandydatów posiadających kategorję A.** W bieżącym roku odbędzie się ostatni kurs przeszkolenia dla kandydatów na oficerów rezerwy.

ROZBUDOWA SIECI KOLEJOWEJ W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) Polskie władze kolejowe postanowiły przeprowadzić **budowę szeregu uzupełniających linij kolejowych na terenie W. M. Gdańska.** Dotychczas władze polskie wybudowały w obrębie Gdańska **co najmniej 100 km. sieci kolejowej.** Obecnie przewidywana jest **budowa bezpośredniego połączenia między dworcem Troyl a torem do Tczewa.**

PROTEST...

Kowno, 14. lutego. (AW) „Lietuvos Aidas" podaje, że dr. Szylingas, prezes Tow. zbliżenia **litewsko-estońskiego** zrezygnował z prezesury **Towarzystwa „na znak protestu przeciwko podróży prez. Estonji do Polski przez Wilno".**

FORD WYCHOWAWCĄ MŁODZIEŻY.

N. Jork 14. lutego. (AW) Wielką sensację wywołało tu **oświadczenie Forda,** że resztę życia zamierza **poświęcić wychowaniu młodzieży w szczególności zaś techników i kupców.** Na cele wychowawcze zamierza **ofiarować** 100 milj. dol. Składając to oświadczenie Ford powiedział m. in.: „**Bogactwo zobowiązuje do racjonalnego używania pieniędzy".** Również opinję publiczną **poruszył** fakt obniżenia przez Forda **taryfy taksówek w N. Jorku o 20 proc. i zwiększenia liczby tych taksówek.**

ŁADUNEK DYNAMITOWY W USTACH SAMOBÓJCY.

Helsingfors, 14. lutego. (AW) W Kalkale wydarzył się wypadek, który wywarł przygnębiające wrażenie w całej Finlandji. **Student Tuulijainen podpalił własną willę, poczem popełnił samobójstwo przez umieszczenie w ustach ładunku dynamitowego, który eksplodując formalnie rozerwał desperata.**

Na marginesie.

Błąkające się widmo.

Lwów, 15. lutego.

Jeżeli mowa o uparcie pokutującem widmie, to oczywiście chodzić może tylko o depeszę zjazdu lwowskiego starostów do p. gen. Składkowskiego. Lokalem, w którym dzieją się te dziwy, jest redakcja „Dziennika Lwowskiego“. Wczoraj znów ostro na nas: „insynuacje, bezpodstawne i oburzające wymysły“. A potem

> „koniecznem było to stwierdzenie faktów (że niby starostom ani przez myśl nie przeszło remonstrować przeciw min. Józewskiemu), by wystąpić w sprawie niezrozumiałych, czy chyba zbyt zrozumiałych wyskoków zwróconych właśnie przeciw objawom, że charakter, otwartość i szlachetność w Polsce sobie zawsze serca zdobywają... Głos „Gazety Porannej“ w tej kwestji jest przejawem zupełnie oderwanym i odosobnionym w całej prasie polskiej bez wyjątku“.

Otóż właśnie co do tych faktów. **Nie występowaliśmy nigdy** przeciw „charakterowi, otwartości i szlachetności“ p. gen. Składkowskiego, wyrażaliśmy jedynie pogląd, że stanowisko ministra spraw wewn. wymaga nadto niektórych innych cnót, jak **znajomość resortu i gruntowne przygotowanie.** Nasz pogląd okazał się trafnym przy ostatecznej decyzji co do dalszego użycia p. gen. Składkowskiego w służbie państwowej.

Nie twierdziliśmy nigdy, jakoby zjazd starostów chciał demonstrować przeciw min. Józewskiemu, byłoby to bowiem zbyt niebezpieczne dla samego zjazdu. Jedynie wykazaliśmy, że taki **akt demonstracji rzeczywiście, choć pośrednio i zapewne przez nieoględność uczestników zjazdu i bez złej woli z ich strony zaszedł.** I tu znów nasz pogląd nie okazał się „przejawem zupełnie oderwanym i odosobnionym“, ponieważ pokrył się **z uwagami części prasy lwowskiej, z ostrożnymi nawet komentarzami części prasy warszawskiej i wreszcie z echami sejmowemi afery.**

Jest natomiast pewna **naprawdę oderwana i odosobniona grupa,** która z niezrozumiałych, a raczej **zbyt zrozumiałych** względów nie może się uspokoić w żałobie po min. Składkowskim. Smutnym reprezentantem tej osieroconej grupy jest na terenie lokalnym „Dziennik Lwowski“. Współczujemy w żalu, ale czy nie czas byłby zająć się wreszcie czemś innem niż tkliwe spłacanie długu wdzięczności?

ŁOSY SICIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) W wyniku obserwacji lekarskiej, przeprowadzonej w szpitalu Jana Bożego stwierdzono, iż **Józef Siciński, który wywołał przed kilku dniami zamieszanie podczas przejazdu Naczelnika Estonji jest chory umysłowo.** Wskutek starań rodziny władze bezpieczeństwa wydały zezwolenie na zabranie Sicińskiego ze szpitala do domu pod opiekę rodziny, co też w dniu wczorajszym dokonano. Wobec stwierdzenia niepoczytalności Sicińskiego **postępowanie karne przeciw niemu nie zostanie wdrożone.**

Gdańsk a polsko-niem. traktat handlowy

Wynurzenia sen. Jovelowskiego przed wyjazdem do Warszawy.

Gdańsk, 14. lutego. (PAT). Prasa tutejsza ogłasza obszerne **streszczenie wyjaśnień udzielonych przedstawicielom prasy gdańskiej przez senatora do spraw handlowych Jevelowsky'ego, przed jego wyjazdem do Warszawy.**

W wywiadzie tym sen. Jevelowsky omówił cały szereg **spraw gospodarczych polsko-gdańskich,** które mają być tematem obecnych **pertraktacji polsko-gdańskich w Warszawie w dalszym ciągu rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy,** w związku z tem zaś z wpływem, jaki zawarcie tego traktatu wywrze na życie gospodarcze Wolnego Miasta.

Na wstępie sen. Jevelowsky omówił **sprawę syndykatu zbożowego,** nie uwzględniającego — jego zdaniem — **interesów kupiectwa gdańskiego.** W związku z tem sen. Jevelowsky oświadczył, iż Gdańsk nie może się zgodzić na to, **aby premje od eksportu zboża płacone były eksporterom ze wspólnej kasy celnej, albowiem Gdańsk ponosi w ten sposób finansowe straty, nie zyskując w zamian żadnych korzyści.** Jeżeli w tej sprawie nie uda się skłonić Polski do dobrowolnych ustępstw, Gdańsk nie będzie miał innej drogi, jak **odwołać się do Genewy.**

W dalszym ciągu wywiadu sen. Jevelowsky wskazał na konieczność dostosowania **gdańskiej ustawy o obrocie** do ust. polskiej i na konieczność uregulowania **sprawy syndykatu regulującego kontyngenty towarowe dla W. M. Gdańska** w związku z mającym się zawrzeć traktatem handlowym polsko-niemieckim — zabezpieczenia prawa Gdańska w ruchu emigracyjnym itd. Następnie poruszył sen. Jevelowsky sprawę **dopuszczenia gdańskich towarzystw ubezpieczeniowych do działalności w Polsce,** podkreślając, że polskie towarzystwa ubezpieczeniowe mogą bez przeszkody pracować na obszarze Gdańska.

Ten punkt przemówienia sen. Jevelowsky'ego wymaga o tyle wyjaśnienia, że artykuł 42 umowy warszawskiej z r. 1921 **wyraźnie zastrzega zawarcie osobnej umowy w kwestjach wzajemnego dopuszczenia do wykonywania działalności przedsiębiorstw przemysłowych, żeglugi i emigracji.** We wstępie do tej umowy znajduje się uwaga, że Polska domaga się słusznego **rozrachunku z tytułu działalności towarzystw ubezpieczeniowych, które rozciągnęły swój te ren uprawnienia na b. zabór pruski.**

Jeżeli sen. Jevelovsky podkreśla, że Towarzystwa ubezpieczeniowe polskie mogą działać na obszarze W. M. Gdańska, to należy stwierdzić, że odbywa się to na podstawie wspomniane go art. 42, stypulującego, że **do czasu zawarcia umowy zostanie zachowana dotychczasowa praktyka.** Ten stan rzeczy donosi się jednak tylko do jednego Towarzystwa, mianowicie do **poznańskiej Westy.** Wszystkie inne natomiast Towarzystwa ubezpieczeniowe polskie **nie mogą rozwijać swojej działalności na terenie Gdańska.**

W dalszej części swoich wywodów omawiał sen. Jevelowsky **następstwa, jakie zawarcie traktatu handlowego polsko - niemieckiego wywrzeć może na stosunki gospodarcze W. Miasta,** wyrażając przytem opinję, iż ożywienie się stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami wywrze **pomyślny wpływ na interesy Gdańska,** który pozostaje w ścisłym związku gospodarczym z Polską i będzie mógł uzyskać znaczny udział **w ruchu handlowym polsko - niemieckim.**

Wskazując na obecne rokowania polsko - gdańskie, senator Jevelowsky wyraził nadzieję, że **rokowania te będą miały przebieg pomyślny,** albowiem Polska okazuje **zrozumienie dla interesów gospodarczych Gdańska.** W szczególności oczekuje sen. Jevelowsky po tych rokowaniach **wskrzeszenia stosunków pomiędzy gdańskimi kołami handlowymi i klijentami polskimi w dziedzinie towarów produkcji niemieckiej.**

W stan spoczynku i do rezerwy.

CO PRZYNOSI DZIENNIK PERSONALNY M. S. WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (st) W dniu dzisiejszym ukazał się **dziennik personalny M. S. Wojsk. nr. 4.** Dziennik zawiera zarządzenia Min. spraw wojsk. **o przeniesieniach oficerów rezerwy z jednych oddziałów do drugich.** W stan spoczynku zostali przeniesieni: w korpusie oficerów piechoty **mjr. Józef Hryniewicz, mjr. Stanisław Kozubek, mjr. Bronisław Migłoch,** 7 kapitanów oraz 8 poruczników; w korpusie oficerów kawalerji 3 rotmistrzów, 2 poruczników; w korpusie oficerów artylerji 1 ppułk., 1 kapitan i 5 por.; w korpusie oficerów wojsk aeronautycznych **ppułk. Jan Kieżun, mjr. Wiktor Kralewski, mjr. Wiktor Wilman,** 1 kapitan i por.; w korpusie oficerów inżynierji i saperów 1 major, 1 kapitan, 3 por.; w korpusie oficerów samochodowych 3 por.; w korpusie oficerów taborowych 1 kapitan; w korpusie oficerów żandarmerji ppułk. **Wojciech Stempek;** w korpusie oficerów administracyjnych 1 mjr. i 2 por.; w korpusie oficerów sanitarnych grupa lekarzy **mjr. Marjan Kowalewski,** 2 kap. i 1 por.; dział sanitarny 1 kpt.; w korpusie oficerów intendentów 1 mjr.; w korpusie oficerów adm. 1 kapitan, 6 por.; w korpusie oficerów uzbrojenia mjr. **inż. Tad. Wyrzykowski,** 1 kpt.; w korpusie oficerów geografów - kpt.; w korpusie ofic. adm. dział kancelaryjny 1 mjr., 1 kpt., 7 por. — Do rezerwy przeniesieni zostali: wojewoda stanisławowski **pułk. dr. Bronisław Nakonieczników-Klukowski,** oraz min. pełnomocny **pułk. Tadeusz Schätzel,** radca ambasady w Paryżu.

Niemiecka gra na zwłokę...

UKŁAD Z POLSKĄ CHCĄ ZEPCHNĄĆ NA PLAN DRUGI

Berlin, 14. lutego. (PAT). Dotychczasowy **przebieg obrad Reichstagu nad umową haską i układem warszawskim** zdaje się wskazywać, że trzecie czytanie projektów ustaw związanych z temi umowami, **nie zostanie tak prędko ukończone.** Według przypuszczeń w berlińskich kołach poinformowanych, nastąpić to ma najwcześniej w **pierwszych dniach marca.**

Co do **układu z Polską,** w kolach parlamentarnych niemieckich zauważyć się daje silna tendencja, aby **przez wyeliminowanie umowy warszawskiej z całego kompleksu umów związanych z konferencją haską i nawiązanie nowych rokowań z rządem polskim, przewlec i usunąć tę sprawę na plan drugi.**

ZJAZD REKTOROW.

Warszawa, 14. lutego. (st) W dniu dzisiejszym rozpoczął się **dwudniowy zjazd rektorów państwowych szkół wyższych.** Zebranie zagaił rektor uniwersytetu warszawskiego prof. dr. Tadeusz Brzeski.

KATASTROFALNE SKUTKI HURAGANU.

Rzym, 14. lutego. (PAT) Wskutek huraganu i silnych przypływów **zostały zalane w Sardynji znaczne przestrzenie. Zawalił się szereg budynków, a wiele mostów uległo zniszczeniu. Szkody są olbrzymie.**

PROCES PLECZKAJTISA ROZPOCZĄŁ SIĘ WCZORAJ W INSTERBURGU.

Berlin, 14. lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Insterburgu w Prusach wschodnich przed sądem przysięgłych **proces przeciwko Pleczkajtisowi i 5 towarzyszom,** aresztowanym w nocy z 2-go na 3-go września z. r. w chwili, kiedy uzbrojeni przekroczyć zamierzali granicę litewską. Oskarżeni odpowiadają za przestępstwo przeciwko **ustawie o przechowywaniu broni i materjałów wybuchowych oraz o przekroczenie paszportowe.** Zainteresowanie procesem jest bardzo wielkie, na co wskazuje obecność licznych korespondentów prasy niemieckiej, litewskiej, polskiej i łotewskiej. Rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem oskarżonych, z których za wyjątkiem Pleczkajtisa żaden nie włada językiem niemieckim.

SOWJETY ZLIKWIDOWAŁY SWE INTERESY W ESTONJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lutego. (Z) Od dłuższego już czasu rząd sowjecki **likwiduje swoje interesy handlowe w państwach nadbałtyckich.** Wczoraj nadszedł rozkaz z Moskwy, aby urzędnicy misji handlowej **w Tallinie** natychmiast opuścili granice Estonji **i udali się do Moskwy.** W związku z tem wszystkie domy misji **zostały sprzedane osobom prywatnym.**

Śmiała kradziez w śródmieściu.

Lwów 15. lutego.

Wczoraj między godz. 7—8 wieczorem nieznani sprawcy włamali się do **powncy K. Maksymowicza** właśc. handlu delikatesów przy ul. Chorążczyzny, skąd **skradli większą ilość** trunków. **narażając właściciela na szkodę kilku tysięcy złotych.**

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Urzędy podatkowe
a t. zw. koszty administracyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (Z) Min. skarbu wystosowało do wszystkich Izb skarbowych okólnik następującej treści: Doszło do wiadomości Min. skarbu, że **niektóre władze wymiarowe nie odliczają od dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu t. zw. kosztów administracyjnych, pobieranych przez instytut kredytu długoterminowego przy spłacie długów obok umówionych odsetek dłużnych.** W związku z tem Min. skarbu wyjaśnia, że pobierane przez instytucje kredytowe koszty administracyjne, które w poszczególnych instytucjach noszą różne nomenklatury, **stanowią faktycznie powiększenie odsetek dłużnych.** Wobec tego powinny być traktowane **jako pozycje odliczalne od dochodów.** Nie mogą być natomiast odliczone od dochodów **kwoty, które stanowią amortyzację długów, tj. spłatę kapitałów.**

Postulaty podatkowe kupiectwa lwowsk.

DELEGACJA LWOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW U P. WICEMINISTRA SKARBU STARZYŃSKIEGO.

Lwów, 15 lutego.

W dniu wczorajszym przyjął p. wiceminister skarbu **Stefan Starzyński** w obecności prezesa Izby skarbowej **dra T. Polaka,** naczelnika **Weinerta** i inspektora ministerjalnego **Świtalskiego,** delegatów Lwowskiego Stowarzyszenia kupców w osobach **pp. prezesa Jaegera, wiceprezesa r. N. Weinreba, sekret. inż. Feuersteina i r. Schleyena, r. J. Munda, r. Glasermana i dyrektora dra Feingelda.** Konferencja odbyła się w Prezydjum Izby skarbowej i przeciągnęła się przez 1½ godziny.

Imieniem delegacji przedstawił postulaty żydowskich sfer gospodarczych **prezes Jaeger.** Wskazał **na ciężkie położenie gospodarcze tych sfer, poczem wręczył obszerny memorjał, zawierający żądania kupiectwa.** W końcu prosił o życzliwe rozpatrzenie tych dezyderatów przez **wprowadzenie ulg przy płaceniu zaległości podatkowych i unormowanie systemu licytacyjnego.**

Z kolei wszyscy delegaci przedstawili **postulaty sfer gospodarczych w sprawach podatkowych.**

P. wiceminister **Starzyński** udzielił delegatom wyczerpujących wyjaśnień odnośnie do przedstawionych dezyderatów. **Wyraził swe zadowolenie, że reprezentanci życia gospodarczego ujęli swe postulaty apolitycznie w interesie Państwa i podatników, zapewniając delegatów, że wszystkie słuszne żądania będą uwzględnione.** W tym kierunku lwowska Izba skarbowa uwzględniać będzie sprawiedliwe i rzeczowe dezyderaty sfer gospodarczych.

KATASTROFA W KAMIENIOŁOMIE.

Neapol, 14. lutego. (PAT). Wskutek obsunięcia się głazów w kamieniołomie, **dwaj robotnicy zostali zabici, dwaj inni odnieśli ciężkie rany.**

ODZNACZENIE POLSKIE DLA REDAKTORA FRANCUSKIEGO.

Lille, 14. lutego. (PAT). Wczoraj w Lille odbyła się **uroczystość wręczenia polskiego orderu Krzyża Zasługi p. Debus,** redaktorowi naczelnemu **„Echo du Nord"** i **zasłużonemu sekretarzowi generalnemu miejscowego Towarzystwa francusko-polskiego.** Wręczenia dokonał **konsul Brzeziński,** w obecności **p. Chateler,** rektora uniwersytetu i prezesa Towarzystwa francusko - polskiego, oraz przedstawicieli prefektury i prasy

W TAGUNTO SPOKÓJ...

Madryt, 14. lutego. (PAT) Agencja Fabra zaprzecza wiadomościom o rzekomym ruchu republikańskim, mającym się jakoby organizować w Tagunto. W rzeczywistości w Tagunto **miały jedynie miejsce manifestacje robotników wielkich hut, domagających się poprawy warunków bytu**

BALDWIN O PRZEŚLADOWANIACH RELIGIJNYCH W ROSJI.

Londyn, 14. lutego. (PAT) Przemawiając na temat prześladowań religijnych, Baldwin oświadczył, **iż nigdy sumienie narodu angielskiego nie było bardziej poruszone, niż obecnie na wia domość o prześladowaniach religijnych w Rosji sowjeckiej. Anglja nigdy nie będzie patrzyła na takie akty gwałtów z obojętnością,** uważając za swój obowiązek zaprotestować przeciwko nim z całą energją.

Z ostatniej chwili.

Konferencja min. Kwiatkowskiego
z gdańskim senatorem handlu.

Warszawa, 14. lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyła się pomiędzy ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim oraz gdańskim senatorem handlu Jevelowskym zasadnicza rozmowa w sprawie usunięcia ważniejszych różnic zdań, wynikających z polityki Gdańska, istniejących miedzy Polską a Gdańskiem. W wyniku tej rozmowy okazało się, że nietylko istnieje możliwość dojścia do porozumienia w różnych sprawach, lecz należy uważać za pożądane, aby w celu usunięcia różnic zdań, prowadzona była w przyszłości ściślejsza współpraca gospodarcza. W tym celu ma być wkrótce utworzona komisja trzech, składająca się z przedstawicieli rządu polskiego oraz senatu woln. miasta, która opracuje i przedłoży określone propozycje w dziedzinie tej współpracy.

FEJLETON „GAZ. POR." z 16. II. 1930.

MICHAŁ ULAM. 11

Moje wrażenia z Ameryki.

(Dokończenie.)

Jeden z Amerykanów powiedział: Gdy u was w Europie zapytać młodzieńca, czem chce zostać odpowiada urzędnikiem, tu u nas odpowiada miljonerem, jeżeli nie prezydentem Stanu. Tego rodzaju wychowanie jest jednak w Ameryce konieczne, gdyż praca tam to istna gonitwa.

Praca rąk ludzi w fabrykach jest bardzo droga i dlatego dąży się do zastąpienia jej maszynami. Proces ten odbywa się w ten sposób, że na bieżącej wstędze posuwają się jedna za drugą poszczególne części składowe jakiejś n. p. maszyny, a robotnicy stojąc co kilka kroków mają przy nich wykonać oznaczoną jednakową czynność. Wszyscy robotnicy pracować zatem muszą w jednakowem tempie i każdy z nich musi te swoją czynność wykonać, bo wstęga nie staje. Jeżeli zarząd fabryki uchwali szybsze tempo pracy, i odpowiednio nastawi bieg wstęgi, to setki tysięcy rąk musi pracować szybciej, aby daną czynność wykonać w krótszym czasie. Robotnik staje się więc maszyny częścią, kołkiem w organizmie. Praca akordowa jest nieznana. Trzeba jednak nadmienić, że robotnicy na ogół są dobrze płatni i zadowoleni, a praca rąk ludzkich jest tam szanowana na równi z każdym zawodem intellektualnym.

Demokracja i wolność w całej pelni, ale demokracja jest jakby przyciemniona. Do dziś dnia przecież murzyni szczególniej na Południu są odsunięci od wspólnoty z białymi i podlegają rozmaitym ograniczeniom. Niektórzy z nich wprawdzie dorobili się majątku, są wybitnymi lekarzami, adwokatami, czy profesorami, ale większość murzynów pracuje ciężko fizycznie.

W Ameryce spotyka się wielką kastowość, specjalnie w wyższych sferach, przyczem decyduje nie tyle wielkość majątku, ile pochodzenie i wyznanie. Stąd też życie towarzyskie bardzo na tem cierpi. Szczególnie w małych miasteczkach przyznawanie się do tego lub owego wyznania uniemożliwia zupełnie obcowanie z ludźmi, a trzeba pamiętać, że w Ameryce wyznań jest około 40.

Życie przeciętnego Amerykanina płynie monotonnie. Szanują się wzajemnie, są uprzejmi, ale u wielu uderza naiwność i wielka powierzchowność. Ograniczają się do kina, radja i gramofonu w miejsce żywej muzyki. Czytają przeważnie wielkie tygodniki, stojące na niskim poziomie, zamiast dobrych książek. Tańczą wiele i uprawiają sporty, ale nie w znaczeniu wychowawczo - fizycznem, lecz traktują sport jak widowisko płatne. Tu dopiero budzą się namiętności. Właściwie zatem pozostaje przeciętnemu Amerykaninowi tylko interes. To jest centrum, które go ożywia i to stanowi jego namiętność.

Wracamy do Europy. Przy wsiadaniu panuje ścisk, gdyż każdego pasażera odprowadza kilka osób. Można powiedzieć, że wszyscy są pijani. Skąd bierze się alkohol? Stanowi to tajemnicę prohibicji. Muszę zatem i o tem wspomnieć. Skoro jest się w restauracji widzi się, że każdy z gości wyjmuje flaszkę i wlewa trunek do szklanki. Korzyść zatem z prohibicji jest żadna, a raczej przynosi ona wielką szkodę. Bogaty, który może zapłacić dostani e alkoholu ile zechce. Biedniejsi kupują trunki fałszowane, to też wiele tam wypadków zatrucia

Drogę powrotną przebywamy w ciągu pięciu dni. Jest prawie że nudno. Wkrótce lądujemy w Cherbourgu, docieramy do Paryża, a następnie do Polski.

KONIEC.

A zło narodziło się w praczkarni. Młodociana kusicielka i stary stolarz. Epilog: Dwa lata ciężkiego więzienia

Lwów, 15 lutego.

(—) U p. Michała Grabskiego, zamieszkałego Leśna 7. pełniła obowiązki służącej **16-letnia Marja Maciura.** Dnia 13 grudnia ub. r. rano spotkała ona w praczkarni zajętego pracą **stolarza Stefana Czmyra,** człowieka żonatego, zamieszkałego w Lewandówce. Przypatrując się jego zajęciu, Maciurówna nabrała współczucia dla jego ciężkiej pracy i zagadnęła go:

— Dlaczego pan tak ciężko pracuje?

— Dobre pytanie. Mam żonę, muszę pracować na utrzymanie dla niej i dla siebie.

— Ta przecież może pan kraść!

— A gdzie?

— Wie pan co, mój pan ma dzisiaj popołudniu otrzymać większą gotówkę, pokażę panu gdzie będą te pieniądze, niech pan w nocy przyjdzie i będzie pan je mógł ukraść, potem się podzielimy.

— Wie panienka co, lepiej będzie jak panienka ukradnie a ja będę czekał na dole i tak się następnie podzielimy.

Słowo w słowo, doszło do porozumienia i w istocie, gdy p. Grabski przyniesione pieniądze w kwocie 1500 zł. i 30 dolarów przed położeniem się do snu **zostawił w szafce nocnej,** Maciurówna wślizgnęła się

w nocy do pokoju,

pieniądze te wyjęła i wyszedłszy na balkon zrzuciła je na dół na ziemię, gdzie podjął je Czmyr. Następnego dnia po ujawnieniu kradzieży **Maciurównę aresztowano, a w dochodzeniach** policyjnych przyznała się do czynu, wskazując jako spólnika na **Czmyra, którego również aresztowano.** Czmyr kategorycznie zaprzeczył temu, twierdząc, że **zupełnie z nią o niczem nie rozmawiał** i jednem słowem **wogóle o niczem nie wie.** Zeznania jej uważa za prosty wymysł.

Mimo to oboje stanęli wczoraj **przed Senatem V.** pod przew. radcy **Łyczkowskiego** i po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok zasądzający Maciurównę na dwa lata ciężkiego więzienia.** Czmyr zaś został uwolniony od winy i kary.

Oskarżał prokurator **Ogonowski,** Maciurównę bronił **dr. Mezuse,** Czmyra **dr. Starosolski,** poszkodowanego Grabskiego zastępował adwokat **dr. Senisson.**

Tragiczna śmierć kolejarza

UPADŁ POD TOCZĄCY SIĘ WÓZ I PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Lwów, 15. lutego.

(—) Wczoraj nad ranem około godziny 4-tej na dworcu towarowym Nr. 3 w czasie przetaczania wagonów kolejowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który **zakończył się tragicznie.** Oto 17-letni robotnik sekcyjny **Stefan Stangren, zamieszkały w Mszanie, przez nieostrożność upadł pod toczący się wóz kolejowy, który zmiażdżył mu głowę tak, że nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.** Zwłoki aż do przybycia komisji policyjno-lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Pan poseł undowski Leszczyński.

ROZWIĄZANY ZJAZD WÓJTÓW I RADNYCH UKRAIŃSKICH POWIATU LWOWSKIEGO.

Lwów, 15. lutego.

(—) Wczoraj w lokalu „Besidy“ odbył się **zjazd wójtów i radnych gmin nych z pow. lwowskiego,** który miał na celu powziąć decyzję w kierunku wydatniejszego niż dotąd popierania przez radnych gminnych instytucyj ukraińskich, jak „Proświta“, „Łuhy“ i t. d. W zjeździe tym wziął udział poseł undowski **Leszczyński,** który wygłaszając swój referat zaczął od tego, że wójtowie i radni gminni **„powinni bojkotować wszystkie instytucje polskie“, poczem przypuścił ataki do władzy polskiej.** W tem miejscu przedstawiciel starosta lwowskiego **zebranie rozwiązał.**

Zbrodnicza wychowanica.

WYKRYCIE PO ROKU STRASZLIWEGO CZYNU PRZEWROTNEJ DZIEWCZYNY.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 15 lutego.

(=) Niesamowita zbrodnia została obecnie wykryta po roku na peryferjach Paryża. Oto okazało się, że **22-letnia Armanda Bélier,** obecnie **tancerka kabaretowa,** zamordowała w swoim czasie swą

przybraną matkę,

62-letnią Luizę Grammont.

Oto bliższe szczegóły tej **sensacyjnej afery:**

Pani Grammont, bezdzietna wdowa po lekarzu, czująca się osamotnioną, wzięła na wychowanie przed kilku laty młodą, sympatyczną dziewczynę **Armandę Bélier.** Wdowa mieszkała ze swą wychowanicą **we własnym domku,** znajdującym się na peryferjach Paryża. Dziewczyna widocznie umiała się

maskować,

gdyż pani Grammont bardzo do niej była przywiązana i lubiła ją bardzo.

Pewnego dnia — a było to mniej więcej przed rokiem — wdowa **zniknęła bez śladu.** Znajomym i sąsiadom opowiadała Armanda, że jej przybrana matka

wyjechała

na jakiś czas do krewnych, mieszkających w **Lyonie.** Przyjęto to do wiadomości, choć wydawało się rzeczą dziwną, że mieszkanka **wyjechała tak nagle,** nie pożegnawszy się z nikim...

Dłuższa jednak nieobecność staruszki obudziła podejrzenie, zwłaszcza, iż Luiza została

tancerką kabaretową

i w spokojnym domku swej przybranej matki zaczęła przyjmować **jakichś podejrzanych gości.** Wreszcie uwiadomiono policję, która niebawem doszła do **zadziwiających rezultatów.**

Oto w piwnicy domku znaleziono **zagrzebane w ziemi zwłoki staruszki, zamordowanej** uderzeniem **siekiery.** Staruszka miała jeszcze przy sobie

srebrną torebkę z kluczami,

z którą nigdy się nie rozstawała.

Armanda, całkowicie złamana wykryciem tej zbrodni, **przyznała się do wszystkiego.** Oto gdy na tle jej rozrzutności i podejrzanych znajomostek przyszło między nią a panią Grammont do **konfliktu** — zamordowała siekierą poczciwą staruszkę... Następnie zwłoki jej w nocy umieściła w piwnicy...

Straszliwa ta zbrodnia rozeszła się w Paryżu szerokiem echem...

Dziki człowiek w puszczy białowieskiej

JEST TO B. ŻOŁNIERZ ARMJI NIEMIECKIEJ, KTÓRY WSKUTEK PRZEŻYĆ WOJENNYCH POSTRADAŁ ZMYSŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (st) Osoby przybyłe z Białowieży opowiadają, że w okolicznych lasach **pojawił się znowu dziki człowiek.** Jednemu z leśniczych udało się stwierdzić, że **jest to b. żołnierz armji niemieckiej, który wskutek przeżyć wojennych postradał zmysły i od kilkunastu lat jest mieszkańcem puszczy.** Człowiek ten stracił do reszty ludzki wygląd **i żyje jak dzikie zwierzę.** W lecie biega po puszczy nago, **obrośnięty jak małpa,** zimą przykrywa swoje ciało **skórami z zabitych zwierząt,** Karmi się korzeniami **i surowem mięsem zabitych zwierząt.** Na widok ludzi wydaje **nieludzkie ryki i ginie natychmiast w gąszczach leśnych.** Pewnego razu leśniczemu temu udało się przy pomocy kilku chłopów **złapać tego dzikiego człowieka.** Wydawał on niezrozumiałe dźwięki, gryzł, a że w pewnej chwili zmylił czujność eskorty, **zbiegł z powrotem do puszczy.**

Za kolportaż bibuły komunistycznej

ZASĄDZONA ZOSTAŁA NA ROK CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 15 lutego.

(—) Przed sądem przysięgłych stanęła wczoraj **licząca niespełna lat 16 Genia Habermanówna,** oskarżona o **zbrodnię zdrady głównej z § 58.** Oskarżona jest nieodrodną córką swego ojca i nieodrodną siostrą swych dwóch braci, którzy podobnie jak ona wczoraj, już poprzednio mieli do czynienia z policją i sądem, jako **działacze komunistyczni.** Przejęta ideologją ojca i braci Habermanówna mimo swego młodego wieku **dała się wciągnąć w szeregi partji,** i podjęła się spełniania czynności, które ostro karze kodeks karny.

Dnia 16 listopada ub. r. w czasie **manifestacji PPS. na pl. Gosiewskiego** z okazji 25-lecia wybuchu rewolucji rosyjskiej w r. 1905, pojawili się na pl. Gosiewskiego działacze komunistyczni, którzy **rozrzucili między zebranych ulotki komunistyczne o treści wybitnie antypaństwowej i antyrządowej.** Wywiadowcy policyjni schwytali na gorącym uczynku **jednego z kolporterów w osobie Geni Habermanówny.** Aresztowana nie przyznała się do zarzuconego jej czynu, niemniej jednak **stanęła wczoraj przed Trybunałem sędziów przysięgłych.** Przesłuchani w charakterze świadków wywiadowcy policyjni **Czemrzalski i Kowalczuk** obciążyli ją a sędziowie przysięgli **potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni z § 58.** Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **Trybunał zasądził Habermanównę na rok ciężkiego więzienia.**

Trybunałowi przewodniczył radca **Angielski,** oskarżał prokurator **Lipsch,** bronił adwokat **dr. Halpern.**

Zabójstwo na weselu.

Lwów, 15 lutego.

(—) Przedwczoraj wieczorem w Budach Łańcuckich (pow. Łańcut) odbywało się **wesele.** Przyglądający się zabawie **25-letni Władysław Plec** został z nienacka uderzony twardem narzędziem w głowę, wobec czego **stracił przytomność i po kilku minutach zmarł.** Sprawcy zabójstwa na razie niewyśledzono, jak również nie ustalono przyczyny. Dochodzenia w toku.

Ksiądz ruski zastrzelił akademika?

TAKĄ WIADOMOŚĆ PODAJE „DIŁO“.

Lwów, 15 lutego.

(—) Wczorajsze „Diło“ zamieszcza wiadomość posiadającą wszelkie cechy informacji fałszywej i tendencyjnej. Oto podaje ono, że **ks. Józef Jaworski starorusin, proboszcz w Laszkowie (pow. Brody) zastrzelił studenta I. roku praw Szawlinka.** „Diło“ zaznacza, że jak do tego doszło nie wie. Wie natomiast „Diło“, że ks. Jaworski i to z naciskiem podkreśla — **jest znanym polonofilem, który ze swoim chórem wystąpił w czasie tegorocznego święta Jordanu na pl. Marjackim i jest nawet odznaczonym za zasługi na polu wojskowego przysposobienia.**

Służąca -- złodziejką.

Lwów, 15. lutego.

(—) Przed dwoma dniami **Aron Margulies,** zam. przy ul. Legionów 5, zawiadomił policję, iż **w zagadkowy sposób ktoś w domu okrada go z gotówki.** Wydział śledczy przeprowadził natychmiast dochodzenia, które wykazały, że **zagadkowym tym złodziejem była służąca jego Anna Petrakówna.** Sprowadzona do wydziału śledczego zrazu wypierała się zarzucanych jej czynów i dopiero po przedstawieniu jej materjału dowodowego **przyznała się, iż systematycznie kradła swemu chlebodawcy pieniądze, a ponadto skradła mu dwa złote zegarki i łańcuszek z medalikiem.** Rzeczy te odebrano i zwrócono poszkodowanemu, ją zaś odstawiono do sądu.

—o—

Przy drzwiach zamkniętych.

Lwów, 15. lutego.

(—) Oryginalna rozprawa toczyła się wczoraj przed Senatem V., któremu przewodniczył rad. **Łyczkowski.** Tłem tej rozprawy była zbrodnia, którą znajdujemy w kodeksie karnym pod § 129 litera b. Wszystkie tego rodzaju sprawy **muszą odbywać się przy drzwiach zamkniętych.** Rzecz jest w tem, że trzy panny z pod lekkiego znaku, a to **Zofja Hasiuk, Stanisława Müller i Genia Weiss** dla zwiększenia swych zarobków **inscenizowały sceny miłości lesbijskiej,** a za widowisko to zblazowani panowie płacili pokaźne sumy. Policja czuwająca nad moralnością publiczną **wkroczyła i przerwała te zakazane seansy, wszystkie trzy kapłanki Wenery aresztując.** Długotrwałe śledztwo sądowe potwierdziło wszystkie zarzuty stawiane tym koryntjankom przez policję, wobec czego **stanęły one wczoraj przed sądem, gdzie zapadł wyrok zasądzający każdą z nich na 3 miesiące więzienia.**

Wobec tego, że sprawy te powstały jeszcze przed 1. maja 1929, **zastosowano amnestję.**

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

CO MÓWI NEMO.

BAL PRASY.

JA, KTÓRY RYMÓW POŚWIĘCAM TYSIĄCE
DLA KAŻDEJ DOBREJ I GODZIWEJ SPRAWY,
NIECHŻE DZIŚ W STRUNY MEJ LUTNI POTRĄCĘ
PRO DOMO SUA, DLA NASZEJ ZABAWY.

DZISIAJ BAL PRASY — TO SŁOWO MAGICZNE
I JUŻ GO DAWNO ZWIASTOWAŁY ZNAKI —
PANIE! PRASUJCIE SWE SUKIENKI ŚLICZNE.
PANOWIE! CZYŚĆCIE BENZYNĄ SWE FRAKI...

NIECH W TRZECIEJ ZWROTCE MOJA MYŚL PRZEWODNIA
JAK LILJA Z GŁĘBIN WYPŁYNIE POMAŁU:
NIE BYĆ NA BALU PRASY TO JEST ZBRODNIA
PRZECIW ŚLICZNEMU KSIĘCIU KARNAWAŁU.

CÓŻ JESZCZE DODA MYŚL POETY PŁOCHA
CHCĄC, ABY CZWARTA ZWROTKA BYŁA ŚPIEWNĄ?
NA BAL NIE PRZYJDZIE TEN, KTO NAS NIE KOCHA,
LECZ KTO NAS KOCHA, ZJAWI SIĘ NAPEWNO!

Dla złagodzenia klęski bezrobocia.

DWUDNIOWA KONFERENCJA DELEGATÓW TRZECH WOJEWÓDZTW W SPRAWIE ORGANIZACJI POŚREDNICTWA PRACY I SPRAW EMIGRACYJNYCH.

Lwów, 15. lutego.

(jp) Kwestja bezrobocia i związana z nią sprawa opieki nad pracownikami, celem dostarczenia im pracy i umożliwienia egzystencji, stanowi jedno z najdonioślejszych zagadnień społecznych, jedno z najważniejszych zadań administracji państwowej. Celem jak najintenzywniejszego usprawiedliwienia działalności odnośnych urzędów, odbywa się obecnie we Lwowie **2-dniowa konferencja kierowników Państwowych urzędów pośrednictwa pracy** z terenu Małopolski Wschodniej, obejmującego woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Otwarcie konferencji odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem **woj Gołuchowskiego,** o godz. 10.30 w sali sesyjnej Województwa. Uczestniczyli w niej z ramienia Min. pracy i opieki społecznej **nacz. Szczeblewski,** naczeln. Wydz. Urzędu emigracyjnego **dr. Durkacz,** naczeln. Wydz. Funduszu bezrobocia z Warszawy **Olszewski,** dalej naczelnicy woj. Wydziałów pracy i opieki społecznej **nadr. Maszkowski,** z województwa lwowskiego **nadr. Szkodziński,** z woj. tarnopolskiego i **nadr. Kostecki** z woj. stanisławowskiego, kierownik Ekspozytury Urzędu emigracyjnego we Lwowie **Wyszyński,** oraz kierownicy Państwowych Urzędów pośrednictwa pracy **Gawlikowski,** z Tarnopola, **Lewicki** ze Stanisławowa **Czerski** z Drohobycza, **Rybka** z Przemyśla, **Dobrzański** z Tarnobrzegu, kierownik Obwod. Biura Funduszu bezrobocia we Lwowie **Wojciechowski** oraz przedstawiciele prasy.

Zebranie zagaił wojewoda **Gołuchowski,** przedstawiając cele konferencji. Na wstępie nakreślił p. wojewoda kryzys gospodarczy, jaki w całej Europie nastąpił po wojnie światowej. — Jednem z najbardziej znamiennych zjawisk tego kryzysu jest **bezrobocie, obejmujące szerokie sfery ludności,** — wskazując, że Polska przeżywa ten kryzys nie mniej od innych państw. Mowca podkreślił, że **nasze ustawodawstwo socjalne jest rozbudowane na bardzo szerokich podstawach i pod tym względem stoimy na jednym z przodowniczych miejsc państw europejskich.** Po zaznaczeniu, że celem konferencji jest **usprawnienie pośrednictwa pracy oraz uregulowanie opieki nad emigracją,** powitał wojewoda Gołuchowski delegatów i otworzył konferencję.

Następnie im. Urzędu emigracyjnego przemawiał **dr. Durkacz,** wskazując, że **natężenie emigracyjne jest najsilniejsze w Małopolsce Wschodniej,** wymaga zatem na tym terenie jak najsprawniejszej organizacji. Im. Wydziału opieki społ. Min. pracy i op. społ. przemawiał **r. Szczeblewski,** składając konferencji życzenia owocnej pracy. Na koniec im. Wydz. funduszu bezrobocia w Warszawie przemówił nacz. Wydziału **Olszewski,** poczem przystąpiono do referatów.

W pierwszym dniu konferencji, tj. wczoraj, zostały omówione **sprawy pośrednictwa pracy, m. in. organizacja państwowych urzędów pośrednictwa pracy** w związku z likwidacją prywatnych zarobkowych biur pośrednictwa pracy dla służby domowej oraz wskutek zwiększania się agend emigracyjnych, **stosunek i współdziałanie ze starostwami i innemi pokrewnemi urzędami i tp.**

Dzisiaj, jako w drugim dniu konferencji, będzie omawiana **sprawa emigracji.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 16. II. 1930.

KRONIKA TYGODNIOWA.

„O czem to pisać na paryskim bruku?“ — Sparafrazujmy słowa wieszcza i powiedzmy: „O czem tu pisać na lwowskim bruku?“ — Bo jeszcze w Paryżu to dalibyśmy sobie radę z wyszukaniem tematu. Na paryskim bruku, po którym mkną codzień setki Rols-Royceów i dziesiątki tysięcy Cadillaców, gdzie przewalają się tysiączne tłumy rozbawionych synów Albionu, gdzie czarują pięknemi nóżkami urocze midinetki, gdzie książęta miedzi, arcyksiążęta solonej wieprzowiny i cesarze wyrobów gumowych rzucają na prawo i lewo stosami dolarów — o temat nie trudno, nawet wówczas, kiedy Józefina Backer wyjdzie z mody, albo kiedy nie zdarzy się afera Kutiepowa — z którego zdaje się zrobiono już konserwy mięsne w podziemiach pewnej ambasady.

Ale we Lwowie... mój Boże. We Lwowie, można chyba tylko pisać o... bruku, wiecznie popękanym, zalanym czekoladową lawą błota, albo zasypanym zwałami czarnego, topniejącego śniegu, spiętrzonego w niebotyczne góry na naszych cudownych „zwężonych“ jezdniach. Błoto jest, było i będzie, chociażbyśmy sprowadzili jeszcze z tuzin „szczotek“ amerykańskiego pochodzenia, a berlińskiego wyrobu. Bez błota bowiem czułby się Lwowianin jakoś nieswojsko, jak „salamandra bez ognia“, albo teatr bez „Księżniczki Chicago“.

Rols-Royceów nie mamy, a te półtora Forda rozbija się na zwężonych jezdniach — (najnowszy pomysł wydziału technicznego Magistratu).

Te wąskie jezdnie przypominają mi pewną anegdotkę z Karlsbadu. Do tej miejscowości przyjechało dwóch przyjaciół. Wskutek przepełnienia w hotelach nie mogli znaleść pokoju, wreszcie po kilkugodzinnem szukaniu znaleźli w podrzędnym hoteliku pokoik o jednem wąskiem łóżku. Chcąc nie chcąc położyli się obaj spać. W nocy jeden z nich wstaje, a wówczas momentalnie budzi się drugi i pyta:

— Dokąd idziesz?

— Idę obrócić się na drugą stronę — brzmiała odpowiedź.

Na naszych wąskich jezdniach, jeśli szofer chce wyminąć drugie auto, musi także „iść obrócić się“ na drugą stronę.

A o los pasażerów nawet nie pytajcie.

*

Nasi najserdeczniejsi sąsiedzi od czasu do czasu raczą nas szczyptą dobrego. humoru. Winniśmy im być za to niesłychanie wdzięczni, bo o humor dzisiaj tak ciężko, jak o pożyczkę 10 zł.

Litwini urządzili sąd nad Jagiełłą, oskarżając go o zamordowanie Kiejstuta i o zawarcie przymierza z Polską. Zachodzi obawa — jak twierdzą wtajemniczeni — że zostanie skazany na śmierć i jedynym ratunkiem dla nieszczęsnego monarchy będzie ułaskawienie przez samego prezydenta miniaturowej republiki.

Czyż to nie jest wesołe? Ktoby mógł u nas zdobyć się na podobny dowcip. Chyba tylko jakaś „litewska głowa“.

Niemcy zaś, pod których wpływem Litwa od czasu wojny pozostaje, wpadli na inny genjalny plan. Zamierzają budować pomnik „Nieznanego konia“. Wykonaniem zajął się specjalny Komitet pod protektoratem feldmarszałka Mackensena.

Nie wiem, kto jest autorem tego śmiałego projektu i dlaczego akuratnie budują pomnik „Nieznanego konia“. Wszak Niemcy nie znoszą koni, a pan Zagłoba mawiał, że właśnie dlatego nazwali konia „Pfe...rd“.

Czy nie bardziej wskazane byłoby zbudować pomnik raczej dla — „Nieznanego osła“. Każdyby się wówczas domyślił, o kogo chodzi, monarchiści zacieraliby ręce z radości, a pielgrzymki do Doorn stałyby się jeszcze liczniejsze.

Że też jeszcze nie wpadli na taki pomysł.

*

A teraz trochę o naszej polityce wewnętrznej. Budżet po długich targach uchwalono. Prof. Bartel triumfuje. Wprawdzie coś tam skreślili, ale mniejsza z tem. Najważniejszą rzeczą było uchwalenie całego budżetu.

Najgorzej na tem wyszedł poseł Dąbski. Musi zapłacić 50 zł. Poseł Dąbski w swem przemówieniu w sprawie aut ministerjalnych użył porównania: „Auta są podobne do kobiet, nabycie jest tanie, ale utrzymanie drogie“. Cały Sejm śmiał się przez pięć minut z tego dowcipnego porównania. A zatem za pięciominutowy śmiech musi poseł Dąbski zapłacić 50 zł. Autor dowcipu, redaktor „Trubadura“ Brzeski, zaskarżył posła Dąbskiego do sądu o bezprawne powtórzenie jego bon mot i żąda odszkodowania 50 zł., licząc za 1 minutę śmiechu 10 zł. Szczęście w nieszczęściu miał p. Dąbski, bo ile musiałby biedaczek zapłacić, gdyby np. pos. Boćmaga śmiał się przez godzinę. Aż mnie samego ciarki przechodzą na taką myśl.

Do p. Brzeskiego mam też pretensję. Dotychczas dobry dowcip, był własnością ogółu. Wypowiedziany w Warszawie, po kilku godzinach rozśmieszał wszystkich we Lwowie, Poznaniu itd. Nikt nigdy nie dopytywał o autora. Obecnie czasy się zmieniły i z opowiadaniem starego dowcipu musi się być bardzo ostrożnym. Procesów sądowych z takiego powodu będzie huk. Siedzisz np. w miłem towarzystwie i opowiadasz dowcipną anegdotkę. Całe towarzystwo przez 10 minut nie może się powstrzymać od śmiechu. Nagle wstaje jeden z obecnych tam panów i mówi: Proszę o 100 zł., ja jestem autorem tej anegdotki. Dziesięć minut trwał śmiech, proszę płacić. Nie, moi panowie, tak być nie może. Zważcie, ile tysięcy złotych musiałby zapłacić conferencieur z „Gongu“? Mnie zabranoby niewątpliwie całą gażę.

Syll.

ZYGZAKI.

Jak się bawiłem na balu emerytów

Lwów, 15. lutego.

Ostatecznie, choć się broniłem jak lew, musiałem żonie ustąpić i pójść na bal. Daremnie mówię jej:

— Nie mam pieniędzy, te 5% podwyżki, co nam obiecali, nie dali gwoli równowagi budżetowej, a wyrównanie dodatku mieszkaniowego także „na murku!“

Ona mi na to:

— Weź zaliczkę na dwumiesięczną pensję „na kurację żony“. Jedną przecież masz córkę! Niech się Binia wreszcie pokaże między ludźmi. Dziewczyna świata nie widzi, a ją też nikt!

— Bój się Boga, Zuziu! Przecież chodzi na uniwersytet i tyle ma kolegów.

— Dobryś! — irytuje się żona — taki smarkacz patrzy tylko za mężatką, a sakrament mu nie w głowie, tylko co innego...

Nie było rady. Trzeba było „podać się“ o zaliczkę. Przyznali, ale ponieważ „kredyty wyczerpane“, nie wypłacili. Poszedłem na „Wały Hetmańskie“ i pożyczyłem od starego znajomego. Na weksel. Wprawdzie na 5% miesięcznie „z góry“, ale z prawem prolongaty weksla co miesiąca.

Binia dostała „nową sukienkę“ z „crepe georgette“. Żona do starej taftowej, bo się „już opatrzyła“, przyszyła z tyłu czy z boku dwa ogony. Mój frak, jeszcze przedwojenny, rozpuszczono z tyłu i po bokach i solidnie wytarto benzyną.

Przyszło jednak do sprzeczki, na jaki pójść bal. Ja chciałem na urzędników, by się spotkać z kolegami „ze skarbu“. Żona: nie!

— Hołota — powiada — bez grosza i bez przyszłości. Co za partja dla Bini? Pójdziemy — decyduje — na bal emerytów!

Teraz ja zaprotestowałem:

— Chcesz mnie kobieto wpakować w nieszczęście, albo co? Taki bal, to prawie antyrządowa manifestacja! Nie wiesz, jak nas teraz pilnują. Jak tylko co — to już! Ja „Porannej“ nawet już nie prenumeruję, tylko chyłkiem z kiosku biorę, a w kawiarni na cały głos krzyczę: „Kelner! Polskę Zbrojną!“

Zuzia „wsiadła“ na mnie:

— Zwarjowałeś Antoni, czy co? Bal emerytów antypaństwowy? Co mnie zresztą polityka obchodzi! Pójdziemy, bo Binia chce tańczyć, a tam danserów będzie moc. Same chłopy młode, nic nie robiące, a wypoczęte. Może się Bini trafić jaki major albo i pułkownik. Niechby ta i starosta, byle „z szóstką“.

Poszliśmy więc i nie żałuję:

Kolegów moich tam nie było, bo ci jeszcze „w czynnej“, ale młodzieży emeryckiej huk. Samych starostów poznałem coś 15. A było ich więcej! Najwięcej jednak oficerów. Z tych poznałem jednego kapitana, któremu wyliczono lat służby 35, choć wieku ma dopiero lat 30. Ten mi się bardzo podobał. Bini także, a Zuzi najwięcej. Popiliśmy z nim obaj zdrowo, jeszcze przed polonezem. Ładny numer! „Fasuje“ całą emeryturę, a jako kontraktowy w jakiemś biurze wojskowem bierze drugą pensję. Ten mi mówi:

— Spensjonuj się radca! Będziesz miał „z boku“ jeszcze raz tyle!

Tak się przy nim rozochociłem, że po 15 latach pierwszy raz znowu zatańczyłem poloneza i to z frontową blondyną i do tego panną, całkiem niczego sobie. Bardzo mi się podobała. Mojej żonie mniej: zaraz bo sobie myśli, djabli wiedzą, co! Moja danserka przyznała mi się, że także jest emerytką, nauczycielką ze Lwowa, z jakiegoś, czy aby nie seminarjum, czy liceum. Spensjonowano ją „dla dobra służby“, bo dyrektorka w tabeli kwalifikacyjnej napisała jej, że „nie jest nastawiona na obecny kierunek wychowawczy“.

Chciałem z nią jeszcze tańczyć „sechsera“, ale Zuzia mnie z irytacją odwołała. Musiałem fundować przy bufecie danserom Bini, a potem zaprosić ich na kolację. Kosztowała mnie tyle, że można by z tego w domu wyżyć dwa tygodnie. Ale Zuzia wciąż: „Jedną masz córkę!“ Myślę sobie: Ma rację! Niechby djabli wzięli i więcej, byle ten kapitan albo inny emeryt złapał się. Taki bo dobry, bo go już ze służby nie wyleją...

Podczas kolacji, przy sąsiednim stoliku było bardzo wesoło. Trzymano nawet różne mowy. Jeden emerytowany podporucznik ślicznie mówił:

— Panowie! — powiada. — Spodziewam się, że uderzę w sedno ogólnych aspiracyj, gdy przemówię w imieniu 56.048 polskich emerytów. Panowie, w nas jest siła niespożyta i przyszłość narodu. Nam Polska stoi! Produkcją emerytów wyprzedziła Polska wszystkie narody cywilizowane. I gdyby nas można eksportować zagranicę, nawet bez premji eksportowej, mielibyśmy odrazu czynny bilans. Tymczasem jednakże, jak słusznie mówi poseł Diamand, powiększajmy wewnętrzną konsumpcję podatku, co się może łacno stać przez podwyższenie emerytur. Panowie!...

Nie skończył, bo się rozpłakał. Myśmy także płakali.

Potem tańczono dalej. Ja nie, bo Zuzia kazała mi siedzieć przy sobie do rana. Za to szelma kapitan ciągle wywijał Binią. Ot, taki chmyz zawsze na szczęście!

ar.

Po 27 latach pożycia

Nieludzka kobieta

zarąbała siekierą swego męża.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w lutym.

(!) W człowieku cywilizowanym, kulturalnym tkwi jakaś **dziwna tęsknota do pierwotności**, a w związku z nią pozostaje przekonanie, że człowiek w miarę wyższego stopnia kultury i cywilizacji staje się **gorszym pod względem etycznym...** Jest to jednak przesąd, a dowodzi tego

niesłychana zbrodniczość,

rozpowszechniona właśnie wśród ludzi, stojących na niskim stopniu umysłowości, a więc np. **chłopów...**

Po tym wstępie przystąpmy do nakreślenia **niesamowitej zbrodni**, której szczegóły mogłyby jakiemuś **Rostworowskiemu** posłużyć jako temat do nowej **„Niespodzianki“...**

Przed trybunałem przysięgłych w Tarnopolu odbyła się onegdaj, pod przewodnictwem r. s. o. **Ostrowskiego** rozprawa główna przeciw **Olenie Repecie**, 47-letniej rolniczce **w Czernichowcach, oskarżonej o skrytobójcze morderstwo, dokonane na mężu, Piotrze Repecie**, w nocy z 3 na 4 listopada 1929 r. Oskarżenie wnosił **prok. Gołębiowski**, bronił **obrońca Schmidt.**

Dzieje smutnego małżeństwa.

Oto dzieje tego małżeństwa, zakończonego tak **krwawym epilogiem:**

W Czernichowcach od lat 27 żyli małżonkowie Piotr i Olena Repetowie, którzy trudnili się gospodarstwem wiejskiem. Piotr nie posiadał majątku nieruchomego, natomiast Olena posiadała chałupę z obejściem. Mieszkali w niej oboje z dwojgiem dzieci: **20-letnią córką Marją i 18-letnim synem Wasylem.** Piotr dzierżawił od gminy i prywatnych osób kilka morgów gruntu, oskarżona zaś założyła sobie **sklep towarów mieszanych**, który prowadziła sama.

Pożycie małżonków Repetów było

bardzo nieszczęśliwe...

On był człowiekiem cichym, spokojnym i bardzo pracowitym... Nie upijał się, nie palił tytoniu, żył tylko dla dzieci, które **kochał bardzo.** Sama oskarżona zeznała w śledztwie, że Piotr był **człowiekiem dobrym i nigdy jej nie bił.**

Ona była **lekkomyślna i rozrzutna**, zaciągała długi, które w ostatnich czasach wzrosły do wysokości **400 dolarów.** Długi te, za które płaciła wysokie odsetki, zaciągała oskarżona bez wiedzy i zezwolenia męża, a następnie dla ich pokrycia sprzedawała równicz **na własną rękę zboże...** Ponadto o ile Piotr uzyskał z gospodarstwa jakieś pieniądze, oskarżona mu je zabierała...

Cichy ten człowiek dla świętego spokoju często ustępował żonie, lecz czasem musiał występować przeciwko jej poczynaniom, a wówczas dochodziło do **szalonych awantur.**

W maju 1929 oskarżona wydała córkę zamąż za **Michała Narolskiego**, a we wrześniu przeniosła na nią **własność swej chałupy i obejścia** bez wiedzy męża i wskutek tego zmuszona była przenieść swój sklep do lokalu, wynajętego u Iwana Woźniaka. To zaostrzyło i tak naprężone stosunki. Gdy wiadomość o przeniesieniu majątku z matki na córkę rozeszła się, poczęli tłumnie zgłaszać się **wierzyciele**, oskarżona zaś znowu na własną rękę **sprzedawała zboże**, aby ich zaspokoić.

Straszliwa zbrodnia.

W niedzielę, 3 listopada oskarżona zrobiła mężowi awanturę za to, że

nie chciał sprzedać koni

na pokrycie dalszych długów. Wówczas zwróciwszy się do Hrycia Bojki, rzekła: — **Wże dowho czekaty ne budete, to sia jakoś musyt stały“...**

W nocy zostało dokonane morderstwo. Piotr położył się spać, położył sobie pod głowę swoje spodnie, nakrył się pierzyną i zasnął. W czasie jego snu Olena zadała mu siekierą

5 silnych uderzeń w głowę,

zabijając go na miejscu...

Po dokonaniu mordu Olena zabrała siekierę, poszła do pobliskiej rzeczki, **obmyła tam siekierę**, poczem udała się do mieszkania swej córki, zostawiwszy siekierę przed chatą. Tam przeczekała do rana, poczem około 7-mej wyszła z chaty, udając się w kierunku sklepu, a spotkawszy kilku znajomych, opowiadała każdemu, że **mąż jej ma przy sobie znaczną gotówkę**, że mieli razem pojechać na jarmark, celem zakupna świń, że jednak **mąż zaspał** i ona idzie go budzić...

Po chwili wybiegła z domu i spotkawszy **Jarosława Dziobę**, nabierającego nawóz koło pobliskiego młyna, zawołała: **„Chodit sinda! Chtoś moho Petra zarubaw!“**

Oskarżona następnie rozmaitymi wybiegami starała się **utrudnić śledztwo.** Ale w jej kręlactwach tyle było **sprzeczności, że wina jej została stanowczo wykazana...**

Toteż przysięgli potwierdzili pytanie, postawione im **co do zbrodni morderstwa**, a Trybunał zasądził ją na **karę śmierci przez powieszenie.** Obrońca zgłosił **zażalenie nieważności.**

—o—

---

3 miljony 750 tysięcy uczniów

ILE LUDZI KSZTAŁCI SIĘ W POLSCE.

Lwów, 15. lutego.

Ogólna ilość uczniów (płci obojga) we wszystkich szkołach początkujących, średnich i wyższych Rzeczypospolitej Polskiej **wynosi 3 i 3/4 miljona.** Z tej liczby **na szkoły początkowe przypada 3 i pół miljona, na średnie 205.000, na wyższe 43.000.**

Wśród uczniów szkół średnich Rzeczypospolitej jest **dwie trzecie katolików**, a jedna trzecia należy **do wyznań niekatolickich.** Ścisły stosunek procentowy przedstawia się jak następuje: katolików 67%, żydów 22%, ewangelików i greko-katolików po 4%, prawosławnych 3%.

Ogólna liczba studentów i studentek w Polsce wynosi **43.249 osób** (rok akademicki 1928/29). Katolików jest w tej liczbie **dwie trzecie**, innych wyznań **jedna trzecia.** Dokładnie podział ten przedstawia się jak następuje: katolików 28.865, żydów 8.407, grekokatolików 1.977, ewangelików 1.027, prawosławnych 184.

CO STUDJUJĄ KOBIETY W POLSCE.

Ogólna ilość kobiet, studjujących na różnych wydziałach wyższych zakładów naukowych Rzeczypospolitej Polskiej, **wynosi 11.739 osób, co stanowi 28% młodzieży akademickiej.**

Najbardziej upodobały sobie kobiety fakultet filozoficzny (literatura, filologja, przyroda, matematyka, historja itd.); filozofję studjuje w Polsce 7.386 kobiet. Ilość kobiet, studjujących prawo wynosi 1.185; nauki handlowe 922; medycynę 686; farmaceutykę 394; dentystykę 355; agronomję 314; sztuki piękne 207; chemję 126; architekturę 75; mechanikę i elektromechanikę 16; górnictwo 1.

---

†

Msza święta

za duszę ś. p.

prof. dra Włodzimierza Łukasiewicza

odprawiona zostanie 17. lutego w poniedziałek o godz. 9-tej rano w kościele O. O. Jezuitów.

Co powiedziała na wywiadzie 103-letnia staruszka młodemu reporterowi.

Lwów, 15. lutego.

(=). Anglja — jak wiadomo — jest krajem, w którym **starzy ludzie** nietylko są bardzo **liczni,** lecz wprost stanowią **specjalną warstwę społeczeństwa.** Nawet liczba osób stuletnich, a nawet jeszcze starszych, jest tutaj **zadziwiająco wielka.** Rozmaite „figle“ stulatków, zwłaszcza żeńskich opisywuje się zwykle w dziennikach angielskich **w osobnej rubryce.** Niemal codziennie można czytać, że np. pewna 99-letnia kobieta „woli suknię, obnażającą **kolana** niż długą“, że inna w wieku 100-u nosi **fryzurę chłopięcą,** że trzecia, licząca 101 lat, przez całe życie **tańczyła polkę** i pozostała tej namiętności wierną do końca życia.

Czy wszyscy ci ludzie są **zadowolemi** z tego, że osiągnęli tak podeszły wiek? Niekiedy urządza się wywiady u takich staruszek i staruszków. — I tak obchodziła niedawno niejaka

mrs. Mary Ann Priest,

mieszkanka domu starców **w Kensington** 103-ą rocznicę urodzin i z tej okazji odwiedził ją pewien **młody reporter londyński.**

Mrs. Priest zasługuje na szczególną uwagę. Albowiem mimo nader podeszłego wieku zachowała ona całkowicie **ruchliwość i giętkość umysłu.** Nie może się jednak poruszać; od kilku lat jest **sparaliżowana** i przykuta do fotelu

Niedyskretne pytania.

Ów reporter londyński postawił jej **szereg niedyskretnych pytań:**

— **Czy warto** — zapytał przedewszystkiem — żyć 103 lat?

— **Nie!** — odpowiedziała stanowczo staruszka. — Podeszły wiek bynajmniej **nie jest szczęściem.**

— Czy ma pani jakieś **kłopoty?**

— Bynajmniej! Ludzie są dla mnie **bardzo dobrzy...** Opiekuje się mną osobna **pielęgniarka...** Wszystkie moje życzenia są spełniane. Mogę nawet powiedzieć, że wprost **psują mnie ludzie** swoją dobrocią... **Proszę, spójrz pan!**

I staruszka pokazała reporterowi **wspaniały tort imieninowy** w białe i czerwone pasy, na którym płonęły wesoło **103 świeczki,** symbolizujące wysoki wiek mrs. Priest.

— A więc dlaczego jest pani **niezadowolona?**

Mary Ann westchnęła:

— Czy chcesz pan wiedzieć, młodzieńcze, co podeszły wiek czyni **nieznośnem?** Nie do zniesienia jest **brak wszelkiej pracy** i **wszelkich trosk...** O, jak **cudowne są troski młodości!** A gdy dojdzie do stu lat, wszystkie troski **opuszczają człowieka...** Gdybym mogła być młodą i liczyć tylko **70 lub 80 lat.** Pozatem opuścili mnie wszyscy krewni, przyjaciele i znajomi... Nie żyje już ani jeden świadek mojej młodości... Mimo tylu życzliwych mi ludzi, jestem właściwie **zupełnie osamotniona...** Nie, młodzieńcze, nie pragnij pan długowieczności...

Biedny reporter był **niesłychanie zmieszany.** Trzeźwość i logiczność odpowiedzi staruszki wprawiła **go wprost w stan osłupienia.** Aby wreszcie jeszcze o coś zapytać, postawił następujące sentymentalne pytanie:

— Mrs. Priest, gdyby **cudem jakieś ważne życzenie** pani mogłoby się natychmiast spełnić, o co poprosiłaby pani Opatrzność?

W zmęczonych oczach staruszki **zabłysło.**

— Co za pytanie! Chciałabym **powstać!** Ruszać się i żyć! **Pracować!** Zajmować się gospodarstwem domowem, wychodzić po zakupy do miasta, szorować podłogę, wogóle — **pracować!** I po ukończonej pracy czuć się zmęczoną i w tem znużeniu utonąć w poduszkach, a następnego dnia rzeźko **ruszyć do nowej pracy...**

Staruszka zamknęła oczy i zamilkła. Małe świeczki woskowe na torcie imieninowym **dopalały się migotliwie. Wreszcie zgasły.** Pozostała tylko jedna, migotała jeszcze **kilka minut,** wreszcie i ona z lekkim sykiem zgasła, pozostawiając tylko **mały, błękitny obłoczek...**

Cicho, na palcach oddalił się reporter. Dowiedział się wiele. — I po raz pierwszy w życiu cieszył się, że ma w redakcji służbę nocną i **może i umie pracować...**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w lutym.

Karnawał. Z początkiem karnawału splotły się ostatnie echa świąt Bożego Narodzenia w formie opłatków tutejsz. Towarzystw: w „Gwieździe“, „Sokole“, „Związku strzelec.“ i miejsc. Kole młodzieży akademickiej. Miły nastrój panujący na tych opłatkach świadczył że spory i kłótnie, które nurtowały do niedawna społeczeństwo żółkiewskie — należą do przeszłości i ustąpiły miejsca zgodnej współpracy dla dobra Ojczyzny. Szereg imprez karnawałowych rozpoczął tradycyjny bal „Sokoła“, który tego roku dzięki zdolnościom organizatorskim i niezmiernemu talentowi prezesa, p. radcy Kowalczuka, przewyższył dotychczasowe bale sokole, pod każdym względem. Bal rozpoczął się polonezem prowadzonym przez p. radcę Kowalczuka z p. starościną Bernatowiczową, p. starostę powiat. Bernatowicza z p. radczynią Kowalczukową, p. kapitana Koeniga, kom. obwod. PW. i WF. z p. Rossowską, żoną lekarza powiat. itd. itd. Do kadryla stanęło około 100 par. Tańcami kierował p. kpt. lekarz Dr. Rekliński, przy pomocy Dra Majbluma, lekarza z Kulikowa. Ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 12-tej w południe,pozostawiając uczestnikom najpiękniejsze wspomnienia. Równocześnie odbył się w sali „Gwiazdy“ bal „Ochotniczej Straży Pożarnej“, z niemniejszem powodzeniem.

Z ruchu kulturalnego. Staraniem Związku obywatelsk. pracy kobiet w Żółkwi urządzono tu 2. bm. przedstawienie pt. „Przechodzień“ Katerwy z p. Żarczewskim w roli tytułowej. Doskonała gra artystów, zwłaszcza pp. Mańkowskiej, Żarczewskiego i sędziego Kowalewskiego, sprawna reżyserja oraz muzyka Koła miłośników muzyki i sztuki dram. — święcąca swe zmartwychwstanie pod batutą p. radcy Kowalczuka — złożyły się na doskonałą całość. Spragniona wrażeń publiczność życzy sobie, ażeby częściej urządzać podobne imprezy.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w lutym.

Wystawa Rolnicza i Regjonalna w Tarnopolu zapowiedziana na sierpień br. została już na tle dotychczasowych prac sekcyj komitetu organizacyjnego w konturach ściśle zakreślona. Obejmie ona następujące działy: 1. Rolniczy, który zaprezentuje się naturalnymi eksponatami z specjalnym oddziałem nawozów sztucznych zwłaszcza Zakładów chorzowskich. 2. Dział produkcji zwierzęcej z konkursem zaprzęgów gospodarczych i próby dzielności koni. 3. Dział leśno-łowiecki wraz z sekcją ochrony leśnej i zbiorem trofeów myśliwskich. 4. Pszczelarstwo. 5. Ogrodnictwo. 6. Dział Spółdzielczości. 7. Sekcja wiedzy rolniczej i organizacji rolniczej, w której wystawione będą narzędzia rolnicze, maszyny, eksponaty tartaczne, młyńskie, piekarskie itd.

Wydział Powiatowy w Tarnopolu dzięki inicjatywie i szczególnej zapobiegliwości swego przewodniczącego starosty Malickiego, zaprowadził nad wyraz pożyteczne kursa oświaty rolniczej, zapoczątkowane obecnie już w gminach: Czołhańszczyzna, Stupki, Dyczków, Krasówka, Toustoług, Skomorochy i Suszczyn. Prelegenci na tych kursach skierowują uwagę rolników ze względu na doświadczenia obecnego przesilenia rolniczego na konieczność zmian w dotychczasowem gospodarowaniu przez zaniechanie siewu produktów, których ceny są zbyt niskie.

Wojewódzki Bal Reprezentacyjny urządzony w łączności z Zarządem LOPP. dnia 8. bm. w salach magistrackich, udał się pod każdym względem **wyśmienicie.** Zebrała się na tej zabawie elita towarzystwa miasta, okolicy, a nawet z dalszych powiatów. Około 100 par przewijało się w pląsach przy trzech orkiestrach w wielkiej sali magistrackiej i małej (dancingowej) do brzasku dnia. **Wśród pań** kilka odznaczało się urodą, która kwalifikowała je do konkurencji z „Miss Polonją“; liczne toalety bardzo piękne i szykowne, pyszny humor, serdeczna uprzejmość i zapobiegliwość komitetu, doskonały, doborowy bufet, złożyły się na efekt zabawy, która na długo pozostanie w miłej pamięci uczestników.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 16. II. 1930.

FRANCISZEK LANGER.

Historja pewnego małżeństwa.

Piotr zakochał się zaraz po otrzymaniu matury.

Było to podczas wakacji pewnego gorącego, dusznego lata. Ona pochodziła z południowego Tyrolu, była więc nawpół Niemką, nawpół Włoszką. W zamku nazywano ją „Madonną“. Bóg raczy wiedzieć, kto ją nazwał tak po raz pierwszy. Kowal nazywał ją „Miss“, a dla innych była „Panią“. Mogła być najwyżej o 10 lat starsza od Piotra, ale była cudowna i Piotr ją kochał. Gdy słyszał w korytarzu jej śmiech, gdy do uszu jego dobiegał jej dźwięczny głos, gdy spostrzegał cień jej sukni, stawała mu przed oczyma odrazu cała jej postać, stokroć może piękniejsza, niż w rzeczywistości. Jakiego koloru miała włosy? Jak wyglądały jej oczy, jej ręce i usta? Tego Piotr nie wiedział. Nie troszczył się o takie drobnostki, nie klasyfikował i nie czynił porównań. Ale znał każdy jej gest, był wtajemniczony w każdy jej ruch, wiedział, jak stąpa po ogrodzie, jak przeskakuje przez powalone drzewo w lesie, jakim ruchem ręki zgarnia z czoła spadające loki.

Lubiła go. Często chodził z nią na spacery. Nie przemawiał do niej nigdy ani słowa. Tylko gdy pytała go o coś, odpowiadał, a każde jego słowo było jak by wyrwane z modlitewnika. Gdy minęło lato, wróciła do swej ojczyzny. Piotr wyjechał do miasta, by kontynuować studja.

Na jakimś balu poznał Piotr swą przyszłą żonę. Przedstawiono mu ją, skłonił się, a gdy podniósł oczy, pokochał odrazu. Pokochał, gdyż nagle stanął przed nim ktoś, jak przed dziesięciu, czy też dwunastu laty. Nie znaczyło to, że w ciągu całego czasu myślał o „Madonnie“. Nie, ujrzał ją na nowo. Może jakiś ruch przypomniał mu tamtą, może fałdy sukni ułożyły się tak, jak na sukni „Madonny“, gdy przechodziła przez ogród. Może dźwięk głosu przypomniał mu tamtą, piękną kobietę. Miłość odżyła w nim na nowo z podwójną mocą. Doświadczenie uczyniło to uczucie dojrzalszem. I tak oto kobieta, którą poznał na balu, została jego żoną.

Ale Piotr połączył się na wieki nietylko ze swą żoną, ale również ze swem wyobrażeniem, ze swem wspomnieniem o wielkiej miłości. Wspomnienie to uczyniło z jego żony jakąś tajemniczą istotę. Była piękna, ubierała się gustownie, posiadała wiele humoru i odznaczała się wielką inteligencją. Mimo to Piotrowi się zdawało, że fala jej życia przepływa obok niego i że nigdy tej fali zgłębić nie potrafi.

— Jakoś to będzie... — pocieszał się początkowo.

Ale życie postawiło przed nim wiele nowych, ciężkich obowiązków, porwało go w wir codziennych prac, tak, iż mało czasu pozostawało mu na rozmyślania i wspomnienia. Im stawał się starszy, tembardziej ścichało wokół niego życie, tem głębiej zastanawiał się nad swą żoną. Właściwie nie nad żona, tylko nad tem wspomnieniem, jakie się z nią łączyło. Gdy mówiła do niego, zdarzało się, że nie zwracał uwagi na sens słów, lecz na dźwięk jej głosu.

— Mów dalej — myślał. — Może zadźwięczy w tym głosie nuta, która przed dziesięciu, piętnastu, dwudziestu laty upodobniła cię do „Madonny“ owa nuta, dzięki której zostałaś moją żoną.

— Teraz zrobi ten sam krok, ten sam ruch, który wówczas uczyniła, gdy ją poznałem i znowu ujrzę tę kobietę, którą wówczas widziałem — myślał, przyglądając się jej, gdy nakrywała do stołu, gdy wyciągała igłę z nitką, gdy grała na pianinie, gdy się czesała.

Obydwoje starzeli się. Piotr ciągle jeszcze obserwował swą żonę, wsłuchiwał się w jej głos. Chciał wyłowić coś z jej ruchów, z jej głosu. On sam tylko wiedział, czego chciał.

Pewnego dnia, na wiosnę, podczas spaceru spotkał ich deszcz. Piotr uległ lekkiemu przeziębieniu, ale żona jego dostała zapalenie płuc. Przyszli do nich w odwiedziny obydwaj synowie, córka i zięć. Poradzili Piotrowi, by położył się do łóżka, chodzili na palcach, tak iż zdawało się, iż jest bardzo chory. Pewnego wieczoru, gdy wszystkim się zdawało, że śpi, podsłuchał ich rozmowę z sąsiedniego pokoju.

— Nie powinniśmy powiedzieć ojcu, że matka umiera, za bardzoby się zmartwił. Przez całe życie przyglądał jej się z nabożeństwem, jak kochanek, który nie spuszcza z oka swej kochanki — rzekł starszy syn.

— Nikt z nas nie patrzał na nią z takiem utęsknieniem, jak on. Żaden mężczyzna nie kochał tak kobiety, jak nasz ojciec naszą matkę — rzekła córka.

Powstała krótka pauza. Wrzeszcie odezwał się zięć:

— Czy nie uważacie, że lepiej byłoby powiedzieć mu całą prawdę. Może niesłusznie odbieracie mu ostatnie słowa i spojrzenia matki....

Piotr podniósł się nagle z łóżka, podszedł do drzwi i otworzył je szeroko. Wszyscy zrozumieli, że rozmowa ich była podsłuchiwana. Pomogli mu się ubrać i zaprowadzili go do łoża matki. Gorączkowała, ale poznała go. Szepnęła cicho jego imię i uśmiechnęła się.

Dwa dni i dwie noce spędził Piotr przy łożu konającej. Nie ruszał się z miejsca i nie spuszczał wzroku ze swej żony. Nie słuchał dzieci, które namawiały go, by położył się, by zjadł cokolwiek. Dwa dni i dwie noce czekał, przejęty nadzieją, że teraz, w ostatniej chwili ich wspólnego życia, dostrzeże, dlaczego przywiązał się tak bardzo do tej dobrej istoty, która obecnie konała w jego oczach. Dwa dni i dwie noce czekał niestrudzony i gdy o świcie trzeciego dnia przyłożone lusterko do ust kobiety nie zaszło mgłą — starzec pozwolił dzieciom odprowadzić siebie do łóżka.

— 36 lat... — szeptał przytem w zamyśleniu — 36 lat naprózno...

Tłum. C. S.

L. 32/30/prez.

KOMUNIKAT.

Zarząd Gminy wyznaniowej we Lwowie wzywa PT. Kontrybuentów do bezzwłocznego uiszczenia pierwszej kwartalnej raty podatku wyzn. za rok 1930 wedle wymiaru za rok 1929 z doliczeniem 10% na cele społeczne — która po myśli § 92 stat. gm. była płatną dnia 1. stycznia 1930, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia w drodze politycznej egzekucji po myśli § 95 stat. gm.

Lwów, dnia 12. lutego 1930.

Zarząd Gminy wyznaniowej żyd. we Lwowie.

KRONIKA

15 LUTEGO Sobota Faustyna

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 15. lutego o godz. 3.30 popoł. „Zemsta", przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone.

Sobota, 15. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Chicago", ostatni pożegnalny występ Elny Gistedt.

Niedziela, 16. lutego o g. 3.30 popoł. „Mirla Efros" wyst. Siemaszkowej.

Niedziela, 16. lutego o g. 7.30 wiecz. „Proces Jakubowskiego".

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 15. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Panienka z dyplomacji", wyst. Fertnera, zniżki ważne.

Niedziela, 16. lutego o g. 3.30 popoł. „Panienka z dyplomacji", wyst. A. Fertnera (ceny zniżone).

Niedziela, 16. lutego o g. 7.30 wiecz. „Panienka z dyplomacji", wyst. A. Fertnera.

*

REPERTUAR TEATRU REWJI „GONG".

Sobota „Tili-bom".

Niedziela poranek „Sąd nad Salomonem" o godz. 12-tej w poł. Wieczorem dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 „Tili-bom".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen" z Al Jolsonem.

CASINO: „Kobieta na Księżycu".

CHIMERA: „Wynajęta żona".

COLOSSEUM: „Kradzione miljony" i Riss „Nareszcie sami".

FATAMORGANA: „Awantury chińskie i miss Gabel".

GRAŻYNA: „Człowiek z tłumu".

KOPERNIK: „Bezbożne dziewczę".

LEW: „Nieprzyjaciele" z Lilianą Gish

LUNA: „Ludzie Podziemi".

MARYSIENKA: „Bezbożne dziewczę".

OAZA: „Adjutant".

PALACE: „Na froncie nic nowego" i „Miłostki kapitana Lasha" filmy dźwiękowe.

PASAŻ: „Ken Maynard pod sztandarem bezprawia".

PAN: „Prawo młodości".

POLONJA: „Miłość Beduina".

PROMIEŃ: „Kobieta z raju bolszewickiego".

STYLOWY: „Ekscentryczne przygody miłosne studentki Zuzi Saksofonistki".

Wiadomości teatralne.

Popołudniówkę dla młodzieży dzisiejszą wypełni znakomita komedja Al. Fredry „Zemsta", w doskonałem wykonaniu najlepszych sił naszego dramatu. Jest to ostatnia sposobność zobaczenia na scenie tego arcydzieła polskiej literatury, które w tym sezonie więcej powtórzone nie będzie. Ceny miejsc najniższe.

Tani dzień w Teatrze Wielkim odbędzie się dziś w sobotę 15. bm. i zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Po cenach znacznie zniżonych daną będzie rozgłośna operetka Kalmana „Księżniczka Chicago", z występem gościnnym znakomitej divy operetki warszawskiej Elny Gistedt, która w roli rozkapryszonej miljarderki amerykańskiej daje na europejską miarę zakrojoną kreację. Jest to zarazem ostatni pożegnalny występ nieporównanej artystki, która na czas dłuższy żegna się ze Lwowem.

Niedługo gościć będzie znakomity Antoni Fertner we Lwowie. Mimo zawrotnego powodzenia, jakiem cieszą się występy tego prawdziwego „króla" humoru w Teatrze Małym w iskrzącej się iście francuskim dowcipem komedji Y. Mirandea „Panienka z dyplomacji", nieporównany Antoni Fertner, związany zobowiązaniami ze stolicą, wkrótce będzie musiał nas opuścić. Ażeby umożliwić publiczności zobaczenie świetnej kreacji warszawskiego gościa w roli „zapracowanego" ministra, dyrekcja teatru daje znakomitą „Panienkę z dyplomacji" w niedzielę 16. bm., dwa razy, popołudniu o godz. 3.30, po cenach popołudniowych i wieczorem o godz. 7.30. Zniżki ważne.

Ostatnie przedstawienie „Mirli Efros" Gordina, w wykonaniu artystów warszawskich z występem znakomitej Wandy Siemaszkowej w roli „żydowskiej hrabiny Potockiej", odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 16. bm. popołudniu o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim. Ceny miejsc popołudniowe.

„Sprawa Jakubowskiego", wstrząsająca sztuka Eleonory Kalkowskiej powtórzoną zostanie w niedzielę 16. bm. w Teatrze Wielkim wieczorem. Gorące przyjęcie, jakie zgotowała tej sztuce publiczność, do głębi wzruszona losem nieszczęśliwego robotnika polskiego, który stał się ofiarą omyłki sądowej, świetna gra artystów, pomysłowe dekoracje Balka, a przedewszystkiem aktualność sztuki i głębokie zagadnienia społeczne jakie porusza, wróżą że sztuka ta stanie się jedną z większych atrakcji tego sezonu. Jest to przedstawienie, które ze wszechmiar zobaczyć warto.

„Maman do wzięcia" znakomita krotochwila Siedleckiego, koncertowo grana przez ulubieńców publiczności pp. Rasińską, Rasińskiego, Michnowską, Guttnera, Okornickiego i innych, która z powodu choroby jednego z wykonawców, zeszła na parę dni z repertuaru, wraca na afisz w pełni powodzenia w poniedziałek 17. bm. po cenach zniżonych.

„Szecherezada" cudowna pantomina baletowa z muzyką sławnego rosyjskiego kompozytora Rymskiego-Korsakowa przy gotowuje się przez nasz zespół baletowy, z udziałem pierwszorzędnych sił komedjowych. Daną będzie w Teatrze Wielkim w środę 19. bm., wraz z jednoaktowym baletem „Postój kawalerji", który na premierze osiągnął duży sukces. Dyrekcja teatrów nie szczędzi wielkich kosztów, aby ten pierwszy wieczór baletowy w tym sezonie wypadł jaknajokazalej. Dekorator p. Balk przygotowuje wspaniałe dekoracje, w kostjumerniach teatralnych pod kierunkiem p. Linbardowej szyją się nowe kostjumy, podług wzorów słynnego malarza rosyjskiego Baksa. Niezwykle to przedstawienie zapowiada się jak prawdziwa bajka z 1001 nocy, czarująca przepychem i bogactwem Wschodu. Premiera pod reżyserją p. Romanowskiego baletmistrza Opery Królewskiej w Bukareszcie i pod batutą niezrównanego kapelmistrza p. Gorzyńskiego odbędzie się nieodwołalnie w środę 19. bm.

*

Teatr rewji „Gong". „Tili-bom" najnowsza rewja grana obecnie w teatrze „Gong" wypełnia salę na obydwu przedstawieniach, dzięki ogromnej dozie humoru i swej wysoce artystycznej wartości. Wszyscy wykonawcy zbierają szczere oklaski. Rewja ta graną będzie codziennie przez wszystkie dni tygodnia. W niedzielę 16. bm. o 12-tej w południe poranek rewjowy pt. „Sąd nad Salomonem". W programie aktualny skecz „Interpelacja w sejmie". Przedsprzedaż bez dopłaty w kinie „Kopernik".

†

EMIL STIEBER

em. sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 14. lutego 1930 r. w 77 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go lutego 1930 r. o godzinie 2-ej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni ŻONA, DZIECI I WNUKI.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym św. Mikołaja w poniedziałek, dnia 17. lutego 1930 r. o godz. 8.30 rano.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 1923

Dr. Adam Sołtys dyrektorem konserwatorjum P. T. M.

Lwów, 15. lutego.

Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbytem pod przewodnictwem ks. Andrzeja **Lubomirskiego** przyjęto przez aklamację **wybór dr. Adama Sołtysa na dyrektora artystycznego Polskiego Tow. Muzycznego** (tj. dyrektora Konserwatorjum P. T. M. i kierownika koncertów urządzanych przez Polskie Towarzystwo Muzyczne.

(Dr. Adam Sołtys jest dziedzicem talentu i kontynuatorem pracy swego Ojca ś. p. Mieczysława, wybitnego kompozytora, długoletniego dyrektora Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa Muz. Urodzony we Lwowie. Początkowe studja muzyczne pobierał we Lwowie pod kierunkiem śp. Ojca, następnie 5-letnia praca w berlińskiej Akademji Muzycznej pod kierunkiem słynnego kompozytora i pedagoga Jerzego Schumanna. Równocześnie studja muzykologiczne w uniwersytecie skim zakończył uzyskaniem w r. 1920 doktoratu Nauk Muzycznych. Po powrocie do kraju praca pedagogiczna w Konserwatorjum lwowskiem. Dr. Adam Sołtys położył duże zasługi nad podniesieniem poziomu koncertowego we Lwowie. Pod jego batutą wykonano po raz pierwszy w Polsce z towarzyszeniem chórów Symfonję III Szymanowskiego, „Pasję" św. Jana „Bacha", symfonję „Ruth" Jerzego Schumanna etc. Dr. Sołtys posiada w tece szereg prac kompozytorskich: dwie symfonje, sonatę skrzypcową, pieśni fortepianowe i chóralne. Jest prezesem Związku Muzyków zawodowych i sprawozdawcą pism lwowskich i warszawskich).

Nowy zarząd M. K. O

Lwów, 15. lutego.

Pod przewodnictwem r. Maksymowicza w obecności Komisarza Rządu prof. Nadolskiego, zast. Kom. Rządu Frankowskiego i referenta gen. budżetu dr. Brzeskiego odbyło się posiedzenie Komisji budżetowo-finansowej, na którem w myśl referatu dr. Brzeskiego, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości **zamknięcia rachunkowe gminy m. Lwowa za lata 1927/28 i 1928/29.** W myśl referatu r. Kupczyńskiego uchwalono **pobór opłat kopytkowych na rok 1930/31** w dotychczasowej wysokości. W myśl referatu p. Buszka zatwierdzono wybór Zarządu M. K. O. dokonany przez Radę M. K. O. Do Zarządu weszli: **dr. Wereszczyński, r. Litwinowicz, dyr. dr. Uhma i dyr. Guzecki**, zaś do naczelnictwa **dr. Stefan Uhma i r. Litwinowicz.** Wybór ten ma zatwierdzić Rada Przyboczna. — Wkońcu referent gener. budżetu dr. Brzeski wygłosił **exposé budżetowe na rok 1930/31.** Obrady nad preliminarzem budżetu odbędą się w przyszłym tygodniu we wtorek, środę i czwartek.

Ile płacić należy za mąkę i pieczywo?

Lwów, 15. lutego.

Zarząd m. Lwowa ustalił **nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 15. bm.** I tak: 1 kg mąki pszennej 65% w młynie 60 groszy, u hurtownika 61 groszy, w sprzedarzy detalicznej 67 groszy, 1 kg mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 36.5 groszy, 1 kg chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 28 groszy, w sklepie lub na straganie 30 gr., 1 kg chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni 41 groszy, w sklepie lub na straganie 43 groszy, 1 bułka o wadze 4 dk w piekarni 4 groszy, w sklepie lub na straganie 4 i pół groszy, bułki t. zw. żydowskie w piekarni 16 gr., w sklepie lub na straganie 18 groszy, bułki kanapkowe t. zw. „weki" w piekarni 40 groszy, w sklepie lub na straganie 45 groszy. Bułki t. zw. strucle o wadze 1 kg wodne w piekarni 90 groszy, w sklepie 1 zł., wiedeńskie w piekarni 1.05 zł., w sklepie 1.15 zł., kołacze żydowskie w piekarni 1.25 zł., w sklepie 1.35 zł.

Z miasta.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. dr. Zdzisława Zwisłockiego odbędzie się dnia 17. bm. o godz. 10-tej w kościele archikatedralnym. Sp. Zwisłocki zmarł przedwcześnie w roku ubiegłym. Polska straciła w nim nie tylko zasłużonego oficera, ale przedewszystkiem uczonego. Świetny chemik i organizator, był współtwórcą i pierwszym dyrektorem fabryki w Mościcach. Zmarły ozdobiony był orderem „Polonia restituta" i „Virtuti militari".

Z powodu śmierci dra Jana Bronisława Richtera, zmarłego w Pradze dnia 13. bm. walne zgromadzenie **Koła Lwowskiego Związku Bibljotekarzy Polskich nie odbędzie się.**

Lwów utrzymuje połączenie telefoniczne z Holandją. Z dniem 15. bm. wprowadza się nową relację telefoniczną z Holandją, Lwów—Haarle. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 9 franków 70 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu.

Komunikaty.

Odczyty Tow. Przyjaciół Francji. P. lektor Uniwersytetu J. K. Andre Frenaud wygłosi z cyklu pt. **„Les grandes existences"** cztery wykłady o Stendhalu, a mianowicie: 17. bm. **„Epicier par amour ou apprenti heros"**, 24. bm. **„Pour et contre le romantisme"**, 3. marca **„La geographie des passions"**, 10. marca **„L'Honneur et L'Immoralisme"**. W poniedziałki o 7-mej wieczór, gimnazjum III., ul. Batorego 5.

Baczność Trzeciacy! Oficerowie byłego 3. pułku piechoty Legjonów Polskich zechcą się zgłosić w celach ewidencyjnych u adjutanta Komendy placu Lwów, ul. Wałowa 16. I. p. pokój nr. 33.

Kronika policyjna.

(—) Włamania i kradzieże. Mojżesz Gruber, zam. przy pl. Strzeleckim 15. zawiadomił wczoraj policję, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli różną garderobę wartości 2.500 zł. — Z mieszkania Róży Lilienthal, zam. Asnyka 10. skradli nieznani sprawcy po włamaniu się większą ilość srebra stołowego, wartości na razie nie ustalonej.

(—) Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała wczoraj Mozesa Weitzmana, lat 55, zamieszkałego w Grzymałowie za oszustwo w wysokości 100 dolarów na szkodę firmy Violin i Tisser przy ul. Bernsteina 1.

(—) Dobrowolnie udała się do aresztu. Wczoraj zgłosiła się do policji Marja Hryniów, licząca lat 33 z Mikołajowa, która była poszukiwana przez S. O. K. jako współwinna w zbrodni rabunku z prośbą o oddanie jej do dyspozycji sądu.

(—) W bezpłatnym hotelu przy ul. Jachowicza znaleźli wczoraj pomieszczenie

Bernard Fisch za kradzież bucików do nart wartości 60 zł. na szkodę inż. Kosteckiego, Michał Buczko i Aleksander Hawryszko, znani złodzieje kieszonkowi za wałęsanie się na dworcu Łyczakowskim w celach kradzieży. Agnieszka Stelmaszek za włóczęgostwo, Kazim. Krzywiński i Ferdynand Modliszewski jako poszukiwani za kradzież na szkodę Sęgala Herscha, Józef Gorzki i Mojżesz Gold za włóczęgostwo, Rozalja Weintraub jako podejrzana o kradzież gotówki 100 zł. na szkodę nieznanego właściciela, oraz Anna Miśkiewicz za opilstwo i wywołanie awantury.

(—) **Zamach samobójczy 18-letniej dziewczyny.** Wczoraj po południu w parku Stryjskim targnęła się na życie przez wypicie jodyny 18-letnia Zofja Szmigielska, zam. Bartosza Głowackiego 10. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powsz. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieznane rodzinne.

(—) **Ogień piwniczny.** W godzinach popołudniowych w realności przy ul. Cłowej 10. w piwnicy należącej do p. Eugenji, Alter wybuchł ogień i zajęty się nagromadzone wióry, słoma etc. Przybyła straż ogniowa ogień ugasiła.

—

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych przypomina P. T. Koleżankom i Kolegom, że każdej soboty odbywają się w lokalu Związku, przy ul. Lelewela 5 a, I. p. wieczory towarzyskie z tańcami dla członków i wprowadzonych gości.

Zarząd.

—o—

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg sto krotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla „Wdowy po inżynierze“. (Bliższy adres znany jest redakcji).

—o—

Życie karnawału.

Bal Reprezentacyjny Artystów Teatrów lwowskich odbędzie się 2. marca na cel „Budowy domu aktora polskiego we Lwowie“. Ze względu na piękny cel sfery miejskie przychyliły się do prośby artystów i łaskawie udzieliły na ten jeden dzień gmachu Teatru Wielkiego. W tych pięknych ramach odbędzie się jeden z najwspanialszych bali tego karnawału. Publiczność lwowska, kochająca tak teatr napewno tłumnie wypełni piękną salę Teatru Wielkiego. Bal urozmaicą produkcje śpiewno-taneczne na scenie, do których oglądania będzie dawał prawa bilet wstępu. Zaproszenia wydaje się w Teatrze Wielkim w pokoju nr. 39. I. p.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

15. LUTEGO: BAL PRASY w salach Kasyna i Koła Liter.-Art.

16. LUTEGO: „Dancing w ogrodzie zoologicznym“ w salach Kasyna i Koła Liter.-Art. — Noc Karnawałową urządza Akademickie Koło Polonistów w daw. Kasynie Ofic. przy ul. Fredry 1.

18. LUTEGO: Reprezentacyjny Bal **Bratniej Pomocy Studentów Politechniki** w salach II. Domu Techników.

19. LUTEGO: Bal Reprezentacyjny Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego w salach Kasyna i Koła lit. art.

22. LUTEGO: Reprezentacyjny bal T. O. M. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23. — **Reprezentacyjny Wieczór urządza Związek Cechów rzemieślniczych w salach własnych przy ul. Kościelnej 8 (gmach Izby rękodzielniczej).** — Bal reprezentacyjny **Korpusu Oficerskiego VI. Okręgu Związku Strzeleckiego w salach Kasyna Oficerskiego** przy ul. Fredry. — Bal maskowy „Stow. niesienia pomocy nieuleczalnie chorym Żydom“ w sali „Jad Charuzim“, przy ul. Bernsteina. — Bal Reprezentacyjny Leśników w salach Kasyna i Koła lit. art.

23. LUTEGO: „Bal pod szklaną górą“ z łaskawym współudziałem smoka, śpiącej królewny i 7 rycerzyków. Zabawa kostjumowa dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach **Kasyna i Koła Lit.-Art.**

1. MARCA: Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła Lit.-Art. — Wieczór karnawałowy na dochód własnego „Domu Zdrowia“ urządza **zespół urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Hotelu Krakowskim. — Reprezentacyjny Bal Mieszczański, urządzony przez Mieszczańskie Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.**

1. marca — Ostatki karnawałowe Sekcji narciarskiej L. K. S. Lechia w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28.

2. MARCA: Wielki Raut Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. — Bal artystów Teatrów miejskich z programem artystycznym w Teatrze Wielkim.— Zabawa taneczna Towarzystwa niższ. funkcjonarjuszy sądowych w sali przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. — Zabawa taneczna Klubu mandolinistów „Juwal“ w sali Domu Narodnego.

3. MARCA: Zabawa taneczna Korporacji akadem. „Constantia“ w sali TSL. przy ul. Czarneckiego l. 1.

—o—

Nauczyciel-maszyna.

Lwów, 15. lutego.

Mechanizacja obejmuje wciąż coraz większy zakres życia codziennego, nie omijając nawet produkcji umysłowej. Największym takim „cudem mechaniki“ jest nauczanie języków przy pomocy gramofonu. Pomysł ten pochodzi od Bernarda Shawa i jest dumą genjalnego pisarza. Zastosowanie tej metody, zwanej „Linguaphone“ przyjęte jest już dziś na całym świecie. Niezwykła łatwość uczenia się bez nauczyciela, w każdej dowolnej godzinie dnia i tanim kosztem, z drugiej zaś strony doskonałość akcentu i wymowy najlepszych znawców swojego języka, przemawiających z płyt — uczyniła tę metodę niedoścignioną. Obecnie instytut linguaphoniczny rozpoczął swą działalność i w Polsce, gdzie maszyna - nauczyciel zdobywa coraz większą ilość uczniów.

—•—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Sobota, 15. lutego 1930.

LWÓW (385) 17.45 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Mit grecki o Perseuszu“ (transmisja z Warszawy), 18.45 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych, 19.25 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia (transmisja z Krakowa), 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronom. w Warszawie, 20.15 ejjeton p. t. „Publiczność widziana z estrady (transmisja z Warszawy), 20.30 Koncert muzyki lekkiej (transmisja z Warszawy), 22.00 Fejleton, oraz komunikaty z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.15 Mozart: Uwertura do op. „Uprowadzenie z Seraju“, Benedetti: Karnawał Wenecki, Wagner: Wstęp do op. „Tristan i Izalda“, Puccini: Arja z op. „Tosca“, Verdi: Arja z op. „Rigoletto“, Muzyka taneczna 20.30 Muzyka lekka wykona ork. P. R. pod dyr. Bron. Szulca, Irena Karska-Łuczyńska (sopran), Eug. Bubrowin (bałałajka) i prof. L. Urstein (akomp.) 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 11.15 Transmisja z Auli Uniw. Jagiell.: Jubileusz Akadem. Koła miłośników dram. klasyczn., 16.40 Koncert płyt gramofon. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy, 19.30 Interludjum muz. w wykonaniu ork. klubu mandolinistów „Chopin“, 22.15 Koncert muzyki lekkiej z płyt gramofonowych. **LIPSK** 269 19.30 Haydn — Koncert Filh. Drezdeńskiej. Symfonja b-dur oraz „Antekarz“, opera kom. **KOPENHAGA** 281 20.00 Recital wiolończ. Rud. Dietzmanna, 21.15 Radjokabaret. **LONDYN** 356 19.45 Trja fort. Mozarta, 20.30 Pieśni studenckie, 21.00 Koncert popularny, 22.40 Kabaret staroświecki. **STUTGART** 360 15.00 Muzyka na harmonijce ręcznej, 16.00 Koncert radjorkiestry, 21.00 „Muzyka europejska od czasów Mozarta“, Koncert popularny sztutgarckiej Ork. Filh. 22.45 Radjokabaret. **BERLIN** 418 16.30 Koncert popularny kap. Kauffmann, 19.05 Tańce klasyczne, narodowe i wiedeńskie, wyk. ork. kameralna oraz Edith Lorand (skrz.) **LANGENBERG** 473 13.05 Koncert. Solista Józef Schömer (tenor), 17.30 Koncert wokalny. **PRAGA** 487 16.30 Jazzband, 21.30 Recital skrzypcowy K. Czerwenkowej. **WIEDEŃ** 516 18.00 Muzyka romańska, 19.30 Wesołe pieśni na chór **MONACHJUM** 533 16.00 Fritz Mühlhölzek gra na cytrze. 16.30 Muzyka popularna (radjotrio), 17.40 Gustaw Schoedel gra na organach, 19.35 Koncert popularny radjo orkiestry.

Niedziela, 16. lutego 1930.

LWÓW 385 17.40 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 19.00 Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny, 19.15 A. Woycicki: „Jan Wiktor“ (z recytacjami), 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronom. z Warszawy, 20.00 Kwadrans literacki: „Gdzie szczęście“ E. Orzeszkowej (transmisja z Warszawy), 20.15 Koncert wieczorny (tr. z Krakowa), 21.45 Słuchowisko „Symfonja miasta“ W. Radulskiego (transmisja z Warszawy), 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 1411 10.30 12.30 Transmisja z Torunia, uroczystość z racji Obchodu Odzyskania Pomorza (w obecności P.O Prezydenta Rzpltej). Po transmisji poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej (do godz. 14), 14.20 Muzyka, 14.50 Muzyka, 15.20 Muzyka, 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert Reprez. Ork. Pol. Państw. m. st. Warszawy, Muzyka operetk. i taneczna, 18.10 Uroczysta Akademja z sali Rady miejsk. org. ku uczczeniu ósmej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI., 20.15 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Jadwiga Hejdukowska (sopran), Lidja Kmitowa (skrz.) i prof. L. Urstein (akomp.), 22.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka salon. z „Oazy“. **KRAKÓW** 312 20.15 Koncert wieczorny. Wyk.: pp. Aniela Szlemińska, art. opery lwowskiej kwartet instrum. dętych.

Składki.

Dla wdowy po inżynierze: B. T., Janów 3 zł., Radzikowski, Przystań 3 zł., Romuald Bohosiewicz, Harasymów 10 zł., Antoni Bahczyszyn, Łuka 5 zł., Helena Fedynkiewicz, Przemyśl 2 zł.

H. B., Stebnik, dla Wiktorji 5 zł.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 16. II. 1930.

Z TEATRU

„Postój Kawalerji“, balet w 1 akcie M. Petipa, muzyka Armshejmera.

Sympatycznemu zespołowi artystów, których współudział urozmaica mieraz przebieg wieczorów operowych i operetkowych, zawdzięczamy obecnie samodzielnie urządzone przedstawienie baletowe: Szereg pięknych i efektownych popisów choreograficznych, ugrupowanych umiejętnie przez baletmistrza p. A. Romanowskiego, i składających się na poetyczny i czarujący obraz p. t. „Postój Kawalerji“. Autorem libretta (dość pomysłowego) jest nieznany nam dotąd M. Petip, a pracą kompozytorską zajęło się pióro p. Armshejmera nie mogące wytrzymać — na punkcie polotu i oryginalności — porównań z utworami w literaturze baletowej wybitniejszymi. I tu mimowoli nasuwa się refleksja, że wykazujący tak wybornych solistów i dzielne Corps de balet lwowski zespół choreograficzny mógłby niezawodnie pokusić się — i to z powodzeniem — o wykonanie jednego z ślicznych baletów L. Delibesa, lub też — przypuśćmy — Bayera. Stosując się jednak do skromnych ram „Postoju Kawalerji“, nie szczędziło kierownictwo baletu rzetelnych starań i obdarzyło widzów przepiękną istotnie i subtelnie opracowaną całością wykonania, przyczem podnieść należy z uznaniem zasługi batuty dyrygenta Z. Górzyńskiego, oraz udatną mise en scene. (Do plusów wystawy zaliczyć również wypada cały „arsenał“ barwnych i pięknie się prezentujących kostjumów z pracowni p. Linhardowej).

Ocena onegdajszych popisów choreograficznych — we czwartek 13. bm. — dostroić się musi do entuzjastycznego „kamertonu“ i nagromadzić sporo superlatywów ze słownika recenzentów.

Na pierwszem miejscu wymieniam artystyczny współudział czarującej przedstawicielki Teresy, p. E. Dobieckiej, postaci poetycznej, pełnej porywającego wdzięku i lekkiej jak zefir. Sumę niemniej dodatnich wrażeń zawdzięczali widzowie pięknym i pełnym ognistego temperamentu tańcom p. K. Jałowieckiej (Marja, córka sołtysa). Mimo groźnej konkurencji tak ponętnych zjawisk i popisów tanecznych, par excellence, artystycznych, nie dała się płeć brzydka usunąć na dalszy plan i odniosła — wydelegowawszy swych najdzielniejszych przedstawicieli — pp. St. Faliszewskiego, P. Dobieckiego, A. Romanowskiego i M. Wintera — również zwycięstwo sui generis. Pokaźny zwłaszcza sukces, zadokumentowany burzliwymi oklaskami, towarzyszył brawurowym popisom choreograficznym doskonałego w roli Piotra p. A. Romanowskiego.

Słowa rzetelnego uznania należą się również paniom: M. Martównej i M. Wojciechowskiej za ślicznie odtańczone „Pas de deux“, wykonawcom Czardasza (panie K. Jałowiecka, M. Bogusiewicz, J. Pitołajówna i pp. P. Dobiecki, M. Winter i St. Chrzanowski) oraz tym wszystkim tancerzom i tancerzom, którzy wywołali w „Balabille“ i w końcowym dziarskim mazurze sporo zachwytu w szeregach widzów.

Do powodzenia wieczoru przyczyniło się — w części muzycznej — ładnie odegrane przez p. M. Raka solo skrzypcowe.

Przedstawienie baletu poprzedziła część operowa wieczoru. Doskonałe pod kierownictwem dyr. I. Lehrera wykonanie „Rycerskości Wieśniaczej“ P. Mascagniego z niepodlegającą żadnym zmianom i doborową obsadą partyj.

Przedstawienie, o którem mowa, należało do najudatniejszych wieczorów bieżącego sezonu. Dziwnym zbiegiem okoliczności — a raczej — z powodu konkurencji, jaką stwarza okres karnawałowy, pozostawiał udział publiczności wiele do życzenia. Bywają i tacy, którzy nie korzystając osobiście z uciech tanecznych, uczęszczają do sali balowej tylko w charakterze widzów. I nie zraża ich zawód często doznany na dancingach, zważywszy, że tam nieraz zobaczyć można jak nie należy tańczyć i do jakiego stopnia da się posunąć brak rytmiki, sprawności i umiejętności choreograficznej. Czyżby popis baletu i kunsztu tanecznego, artystycznie wydoskonalonego, nie oddziałał widza sto razy większem zadowoleniem?...

Fr. Neuhauser.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



POD REDAKCJĄ NARCYZA SÜSSERMANNA.

O tytuł mistrza Polski

rozegra się walka na krynickim lodzie.

Lwów, 15. lutego.

W poniedziałek, 17. lutego rozpoczynają się w Krynicy **czwarte z rzędu** zawody hokejowe na lodzie **o mistrzostwo Polski.**

Od roku 1927, kiedy to po raz pierwszy na torze zakopiańskim stanęli hokeiści polscy do walki o zaszczytną godność **Mistrza Polski, zmieniło się bardzo wiele.** Skromne kadry pionierów sportu kanadyjskiego rozrosły się **w potężną już dzisiaj falangę,** która żywiołową swą siłą prze energicznie naprzód, wzmacniając z każdym rokiem **swe szeregi.**

Polski sport hokejowy wzrósł nietylko **licznie,** ale wzmocnił się też **organizacyjnie,** obejmując coraz większe obszary, tak, że dzisiaj nie ma już w Polsce większego ośrodka, w którymby zimową porą po gładkiej powierzchni lodowej nie śmigały wprawną ręką kierowane kijki i krążki.

Gdy chodzi o postęp **jakościowy,** to również stwierdzić można z zadowoleniem **daleko idącą poprawę formy.** A. Z. S. znajduje się wprawdzie wciąż jeszcze **na samotnej wyżynie,** niemniej jednak dystans dzielący go od innych zmniejszył się **wydatnie.** Pocieszającym objawem jest fakt, iż za dzielnymi **Akademikami** kroczą nie jednostki, ale **szereg drużyn,** które w twardej walce konkurencyjnej hartują się i wzmacniają, przygotowując się w ten sposób do objęcia kiedyś następstwa po pierwszym i dziś jeszcze **bezwzględnie przodującym mistrzu.** Nie ulega wątpliwości, że dalszy rozwój dokonywać się będzie w znacznie **zmniejszonem tempie.** Obecnie chodzi bowiem o przekroczenie granicy, dzielącej **niezłych od dobrych,** a „krok“ ten jest zwykle **bardzo trudny.**

Tegoroczne mistrzostwa krynickie będą właśnie owym probieżem, który pozwoli nam zorjentować się, **jakie postępy poczyniliśmy w ostatnim roku,** ile jeszcze dzieli nas od graczy, których zalicza się dzisiaj **do specjalnej klasy Europy.**

W tegorocznych mistrzostwach biorą udział **dwie lwowskie drużyny.** Jedną z nich będzie **bezwzględnie Pogoń,** losy drugiej rozstrzygną się dopiero **w ostatniej chwili.** O szansach Pogoni trudno coś pozytywnego powiedzieć, tembardziej, że minimalna ilość dni lodowych oraz gier **uniemożliwia przeprowadzenie pewnych porównań,** któreby choćby w przybliżeniu pozwoliły ocenić szanse.

W roku ubiegłym Pogoń zajęła **zaszczytne miejsce drugie.** Rywalem jego była **warszawska Legja,** która i tym razem przedewszystkiem predystynowaną jest do walki o tytuł **wicemistrza.** **W turnieju** krynickim drużyna wojskowa zdołała wprawdzie zwyciężyć Pogoń **w stos. 1:0,** jednak ani zwycięstwo, ani też przebieg gry **nie był na tyle przekonywujący,** by można było Legji z góry przyznać **lepsze szanse.** Od turnieju sytuacja zmieniła się nawet **na korzyść Pogoni,** która wzmocniwszy swe szeregi o **Hemerlinga** i **Sabińskiego,** dysponuje obecnie prawie **równorzędną ósemką,** czem nie może się poszczycić **żadna z innych drużyn, nie wyłączając AZS-u.** O ile Lwowianie zdobędą się jeszcze na odpowiednią **dozę ambicji i bojowości,** to i tym razem zająć powinni jedno ze zaszczytniejszych miejsc.

Drugim kandydatem Lwowa będą **Czarni względnie Lechja** (rozstrzygnięcie padnie dzisiaj). Obydwie te drużyny zapowiadają się **bardzo obiecująco,** trudno jednak przypuszczać, by udało im się zająć jedną z czołowych pozycyj. Na obcym terenie z nieznanymi przeciwnikami wyjdą bowiem znacznie silniej na jaw **pewne mankamenty,** jak brak obycia i rutyny itd.

W każdym razie spodziewamy się, że i druga drużyna lwowska da ze siebie **wszystko, na co ją stać** i wykaże, że delegowanie ze Lwowa dwóch kandydatów było całkowicie **uzasadnione.**

Mistrzostwa narciarskie Lwowa

ODBĘDĄ SIĘ W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Lwów, 15. lutego.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w dniach **22. i 23. lutego** we Lwowie zawody o **Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego,** o ile warunki dopiszą, otwarte dla zawodników wszystkich klubów O. L., jakoteż międzyklubowe zawody o Mistrzostwo Lwowa z następującym programem:

Sobota, 22. bm., godz. 14. a) bieg 18 klm. dla zawod. 3 klas. i starszych kl. A. i B., godz. 14.30 b) bieg 9 klm. dla junjorów, godz. 15 c) bieg 6 km. dla pań wszystkich klas.

Niedziela, 23. bm. godz. 11 d) skoki senjorów klasy I. i II. na skoczni na Zniesieniu.

Zawody pod a) i d) tworzą bieg złożony. Za najlepszy rezultat w nim nadany będzie tytuł mistrz. O. L. w konkurencji okręgowej i tytuł Mistrz. Lwowa w konkurencji ogólnej.

Wpisowe do a), c), d), e) 2 zł., do b), f) 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje biuro KTN. do piątku 21 bm. g. 20, o której to godzinie nastąpi losowanie. Miejsce startu i mety podane zostanie później.

Zagraniczni łyżwiarze we Lwowie.

POKAZ ODBĘDZIE SIĘ 20. I 21. LUTEGO BR.

Lwów, 15. lutego.

Polski Związek Łyżwiarski zgotował małą niespodziankę i odwołał w ostatniej chwili zawody łyżwiarskie o Mistrzostwo Polski w jeździe figurowej **pań i parami,** które miały się odbyć w niedzielę, dnia 16. lutego br. na torze Lw. Tow. Łyżw. Termin tych zawodów został przesunięty na następną **niedzielę, tj. 23 lutego 1930.** Decyzja ta zapadła z powodu przyjazdu czołowych łyżwiarzy zagranicznych na zawody propagandowe do Zakopanego w dniach **15. i 16. lutego br.,** przyczem krajowi łyżwiarze zostali tam również zaproszeni i z tego powodu nie mogliby równocześnie startować na zawodach we Lwowie. Ze względu na cel dydaktyczny, zarządzenie to znajduje pewne uzasadnienie, jednak wywołuje też zastrzeżenia, gdyż ewent. z powodu spóźnionej pory zawody o Mistrzostwo Polski mogłyby nie dojść do skutku.

Z okazji pobytu **znakomitych zawodników zagranicznych w Polsce,** Zarząd Lw. Tow. Łyżw. postanowił sprowadzić tychże do Lwowa **na dwa pokazy,** które odbędą się w dniach **20. i 21. lutego 1930** na torze LTŁ. przy ul. Pełczyńskiej l. 53. Już dzisiaj wiadomem jest, że przybędzie mistrzowska para Europy **Olga Organista - Sandor Szalay,** wiedeńska para **Frieda Winterstein - Walter Melck,** mistrzowska para Czechosłowacji małżeństwo **Liesl** i **Oskar Hoppe,** wicemistrzyni Węgier p. **Sylvia Toth,** jedna czołowa zawodniczka i p. **Prasnovsky z Opawy.**

Prócz wymienionych wyżej zawodników udział w tych konkurencjach międzynarodowych wezmą również **miejscowe łyżwiarki i łyżwiarze,** dając temsamem możność szerokim warstwom publiczności i wszystkim sportowcom ujrzenia niecodziennej atrakcji i wysokiej klasy łyżwiarstwa zagranicznego.

Spodziewać się należy, iż wszyscy miłośnicy ślizgawki nie omieszkają skorzystać z tej bądź co bądź sensacji sportowej i przybędą licznie, by **zobaczyć** nadzwyczajny **kunszt łyżwiarzy zagranicznych.** Dalsze szczegóły tej imprezy zostaną ogłoszone w prasie i afiszami.

Nastula skarży!

EPILOG MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Lwów, 15. lutego.

Jak się dowiadujemy, gracz Czarnych, popularny napastnik **Nastula wniósł skargę o obrazę czci przeciw p. inż. Jerzemu Grabowskiemu,** współredaktorowi warszawskiego „Przeglądu Sportowego“.

Nastula czuł się dotknięty artykułem w jednym z numerów „Przeglądu“, z którego **niedwuznacznie wynika,** że klęski Czarnych w ostatnich grach ligowych spowodowane zostały: **przekupstwem Nastuli** (sic!).

W ten sposób więc podziemne wersje, które przez długi czas zatruwały **lwowską atmosferę sportową,** wypłyną na **światło dzienne** i zostaną albo ostatecznie **rozwiane, albo też potwierdzone.**

Nie ulega wątpliwości, że rozprawa sądowa pociągnie za sobą **odpowiednie śledztwo na terenie władz sportowych,** że tak bogate w sensacje „sportowe“ tamtegoroczne mistrzostwa ligowe znajdą jeszcze niemniej sensacyjny, a dla wielu zapewne **przykry epilog.**

Na najlepszej drodze.

Lwów, 15. lutego.

Niema co! Hokej lodowy robi się widocznie „wielkim“ sportem! Do niedawna jeszcze mało kto zjawiał się na arenie walki, niechcąc narażać uszu i nosa na przeziębienie, a dziś...! Dziś, ho, ho! Kłócą się, a małuczko i pobiją, niby na „pierwszoklaśnym“ **piłkarskiem „zmaganiu“.**

Ostatnie zawody hokejowe Pogoń-Czarni stały się właśnie widownią owych „obiecujących“ awantur, na które monopol miała dotychczas **jedynie piłkarska trybuna.** Na tle zawodów doszło do ostrej scysji słownej pomiędzy znanym czynnym sportowcem p. S. a niemniej znanym działaczem sportowym p. dr. M.

Żałować doprawdy wypada, że miłośnicy piłkarstwa tak wielkie zainteresowanie objawiają dla **sportu kanadyjskiego.** — Mniejsza pieczołowitość wyszłaby młodej tej gałęzi napewne na zdrowie.

Pogoń-Lechja

1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Lwów, 15. lutego.

Ostatnie zawody Pogoni o mistrz. okręgu przyniosły jej dwa dalsze punkty. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie z powodu fatalnego stanu lodu, który w ostatnim tercjale wprost nie nadawał się do gry. Jedyna bramka padła ze strzału Wacka Kuchara. Sędziował p. Frankowski.

I. Lista uczestników

Konkursu Karnawałowego „Gazety Porannej“.

Lwów, 15 lutego.

(.) W dniu wczorajszym ukazał się 30-ty kupon naszego Konkursu karnawałowego, co było równocześnie hasłem dla wszystkich, pragnących wziąć udział w wielkim turnieju o nagrody konkursowe, do przesłania kolekcji kuponów do naszej redakcji.

Jak widzimy jednak z licznych zgłoszeń naszych Czytelników, nie wszyscy zdołali zebrać kompletne kolekcje, a wobec wyczerpania niektórych numerów „Gazety Porannej“, uzupełnienie braków przedstawia trudności.

Celem ułatwienia wszystkim naszym Czytelnikom uczestnictwa w konkursie, postanowiliśmy wydać dodatkowe kupony X. i Y., które mają w naszej grze konkursowej tosamo znaczenie, jak jockery w grze w rummy. — Jak wiadomo, jocker zastępuje każdą brakującą kartę. Podobnie kupon X. lub Y. zastępuje każdą brakującą liczbę porządkową kuponów konkursowych. I tak jeśli np. brak w kolekcji kuponów 3, 5, i 7, to na ich miejsce można według upodobania dołączyć 3 kupony X. lub 3 kupony Y. albo też w innej dowolnej kombinacji.

A zatem spieszcie z nadsyłaniem kuponów, a ewentualnie z uzupełnieniem braków! Wydawnictwo nasze pozostawia Wam przez 4 dni szranki otwarte, gdyż przyjmujemy zgłoszenia konkursowe do środy 19-go lutego włącznie.

Równocześnie zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy poniżej pierwszą listę uczestników konkursu karnawałowego:

1 Peżańska Helena Lwów, 2 Kreczmer Kazimierz Lwów, 3 Pawłowska Zofja Lwów, 4 Górzyński Antoni Lwów, 5 Ufryjewiczowa Jadwiga Lwów, 6 Witz Felicja Lwów, 7 Karlik Klara Lwów, 8 Kenig Józef Lwów, 9 Newestiukowa Zdzisława Lwów, 10 Kaltowa Rozalja Lwów.

11 Ditz Franciszek Lwów, 12 Sobotnicki Edmund Lwów, 13 Bily Leontyna Lwów, 14 Człowiekowska Janina Lwów, 15 Sulmowa Pelagja Lwów, 16 Zaborska Helena Lwów, 17 Piasecki Ludwik Lwów, 18 Seifert Natalja Lwów, 19 Kaliczyński Zdzisław Lwów, 20 Tuczapska Wanda Lwów.

21 Spinrad Włodzimierz Lwów, 22 Kuliński Dyonizy Lwów, 23 Tepperberg Marja Lwów, 24 Skrzywanowa Bronisława Lwów, 25 Jaszczyńska Władysława Lwów, 26 Bursztynówna Janina Lwów, 27 Teppowa Helena Lwów, 28 Słuszkiewicz Kamila Lwów, 29 Rolna Stefanja Lwów, 30 Inż. Kinda Piotr Lwów.

31 Kuziów Włodzimiera Lwów, 32 Jurkiewiczówna Janina Lwów, 33 Olpińska Stefanja Lwów, 34 Hoffmann Ludwika Lwów, 35 Inż. Gruder Izydor Lwów, 36 Stieberowa Jadwiga Lwów, 37 Mantel Runia Lwów, 38 Tatarzyńska Emma Lwów, 39 Berggrunowa Róża Lwów, 40 Herman Franciszka Lwów.

41 Aszkenaze Maurycy Lwów, 42 Bałazińska Karolina Lwów, 43 Bretholz Izyda Lwów, 44 Messing Janina Lwów, 45 Suska Józefa Lwów, 46 Driks Cyla Lwów, 47 Czekalska Barbara Zniesienie, 48 Agopsowicz Marja Lwów, 49 Lang Marja Lwów, 50 Stafiej Jakób Lwów.

51 Łukawiecka Maryśka Lwów, 52 Szarglówna Regina Lwów, 53 Hausnerówna Donia Lwów, 54 Pfeiłowa Marja Lwów, 55 Dr. Rubel Lorenz Lwów, 56 Nowicka Wanda Lwów, 57 Lasterówna Henryka Lwów, 58 Filipów Marjan Lwów, 59 Kotowicz Kazimiera Lwów, 60 Winiarski Piotr Lwów.

61 Owsiana Anna Lwów, 62 Zastawny Franciszek Lwów, 63 Czaplińska Zofja Lwów, 64 Alemann Krystjan Lwów, 65 Krukowa Anna Zniesienie, 66 Wojtasiewicz Tadeusz Lwów. 67 Ostachowicz Marja Lwów, 68 Muszyńska Maryla Lwów, 69 Żawadzki Edward Lwów, 70 Studzińska Marja Lwów

71 Lewicka Antonina Lwów, 72 Kuliček Anna Lwów, 73 Westreichówna Erika Lwów, 74 Dzikowska Irena Lwów, 75 Mładejowska Eugenja Lwów, 76 Jampoler Klara Lwów, 77 Kozłowska Karolina Lwów, 78 Zipser Zygmunt Barszczowice, 79 Urbanowa Zofja Lwów, 80 Jankowska Janina Lwów.

81 Barszczewska Regina Lwów, 82 Zurkówna Nusia Sygniówka, 83 Załuska Olga Lwów, 84 Roman Jan Lwów, 85 Dr. Batycka Janina Lwów, 86 2-gi pluton Zaw. Straży pożar. Lwów, 87 Mauerówna Kazimiera Lwów, 88 Paszkowski Tadeusz Lwów, 89 Englenderówna Luna Lwów, 90 Semieszko Marjan Zniesienie.

91 Fleischerówna Helena Lwów, 92 Zendra Bolesław Lwów, 93 Fleischerowa Maja Lwów, 94 Stankiewiczówna Marja Lwów, 95 Steiner Salomea Lwów, 96 Sajewicz Helena Lwów, 97 Wiczkowski Juljan Lwów, 98 Feduniszyn Bronisława Lwów, 99 Dobrowolska Stefanja Lwów, 100 Thürhaus Józefina Lwów.

101 Zahajkiewicz Antoni Lwów, 102 Mark Jan Lwów Lewandówka, 103 Skoczypcówna Stanisława Lwów, 104 Hudysz Antoni Lwów, 105 Kintzowa Stefanja Barszczowice, 106 Messing Mechel Lwów, 107 Kociołek Władysław Lwów, 108 Metzger Edward Lwów, 109 Baumanowa Wila Lwów, 110 Tyńska Jadwiga Lwów.

111 Kubinowa Stefanja Lwów, 112 Zuckerkandl Klara Lwów, 113 Kopciowa Helena Lwów, 114 Wyrwowa Marja Lwów, 115 Schreyerówna Helena Lwów, 116 Kintzi Aleksander Lwów, 117 Kowińki Stanisław Lwów, 118 Urbanikówna Urszula Lwów, 119 Czekajowska Marja Lwów, 120 Pełechówna Joanna Lwów.

121 Białecka Józefa Lwów, 122 Kossonożanka Marja Lwów, 123 Rudominowa Julja Lwów, 124 Schönfeld Roman Lwów 125 Czinarowa Wilhelmina Lwów, 126 Krzysztofowicz Bogdan Lwów, 127 Fleischerówna Emilja Lwów, 128 Kozłowska Zofja Lwów, 129 Hawryszo Eugenjusz Lwów, 130 Pollak Henryk Lwów.

131 Zawirska Bronisława Lwó,w, 132 Sładowska Leszkowa Lwów, 133 Reiterowa Amalja Lwów, 134 Czigler Oskar Lwów, 135 Haniszewska Zofja Lwów, 136 Brenholz Edmund Lwów, 137 Ganzówna Ada Lwów, 138 Schmarowa Marja Lwów, 139 Jankowska Anna Lwów, 140 Fischerowa Jadwiga Lwów.

141 Tokarzewska Eugenja Lwów, 142 Torbé Albert Lwów, 143 Zucker Ida Lwów, 144 Łyczko Ludwik Lwów, 145 Komorowska Stanisława Lwów, 146 Zdebski Jakób Lwów, 147 Neusser Michał Lwów, 148 Zach Joanna Lwów, 149 Kraetter Wanda Lwów, 150 Śliwa Paweł Lwów.

151 Janowski Ludwik Lwów, 152 Korencka Zofja Lwów, 153 Dołęgowski Stefan Lwów, 154 Hołowiński Stefan Lwów, 155 Weissówna Helena Winniki, 156 Stryjkowska Helena Lwów, 157 Kornecki Władysław Lwów, 158 Bizancowa Teresa Lwów, 159 Kirchner Tadeusz Lwów, 160 Sternhellówna Dunia Lwów.

161 Konalska Helena Lwów, 162 Jasienicki Apolinary Lwów, 163 Figwer Kazimierz Lwów, 164 Krzyżanowski Ignacy Lwów, 165 Lubieniecka Janina Lwów, 166 Hladna Karolina Lwów, 167 Miłoszowa Czesława Lwów, 168 Janczyszynówna Helena Lwów, 169 Schapira Aba Lwów, 170 Grajewska Gizela Lwów.

171 Bisanc Leopoldyne Kulparków, 172 Lobowner Karol Lwów, 173 Moszkowicz Maks Lwów, 174 Löwer Hela Lwów, 175 Kurkowa Władysława Lwów, 176 Schützowa Sydonja Lwów, 177 Rożejowski Włodzimierz Lwów, 178 Tomanek Zygmunt Lwów, 179 Weinrebowa Adela Lwów, 180 Rutkowska Anna Lwów.

181 Dawidowiczowa Jadwiga Lwów, 182 Schafferowa Mina Lwów, 183 Aszkenazy B. Lwów, 184 Stenzlowa Marja Lwów, 185 Pinkas Marks Lwów, 186 Sojków Ewa Lwów, 187 Jaworska Anna Lwów, 188 Błezieniówna Ania Lwów, 189 Alper Sydonja Lwów, 190 Pawlikowska Marja Lwów.

191 Muchowa Władysława Lwów, 192 Turczynowska Jadwiga Lwów, 193 Sochacka Romualda Lwów, 194 Ćwierzewicz Stefan Lwów, 195 Wittmann Aniela Lwów 196 Kieslerowa Czesława Lwów, 197 Horowitz Regina Żydaczów, 198 Nowotna Stanisława Lwów, 199 Englowa Jadwiga Lwów, 200 Korczyńska Marja Lwów.

DLACZEGO?

Nasza radiostacja.

Lwów, 15. lutego

Od miesiąca Lwów posiada własną radjostację. Zdaje się, iż niema dziś ani jednego inteligentnego domu w naszym grodzie, któryby nie posiadał radjoodbiornika, nie korzystał z transmitowanych programów stacji.

Ale Lwów, miłujący muzykę i spiew, kochający sztukę, nie może mieć zadowolenia, skoro co dnia jako stałą porcję „dostaje“ płyty gramofonowe, lub słabsze pod względem wykonania i otrzaskane, powszechnie znane koncerty Radjo-orkiestry, lub ork. P. P. w Warszawie. Jeśli radjo ma służyć inteligentnym sferom i spełniać misję kultury w najdalsze zakątki — winno dostosować się do życzeń tych sfer i dobierać takie programy, któreby tym sferom odpowiadały i dostosowane były do ich kulturalnego i artystycznego poziomu i smaku.

Nie wspominam już zresztą o częstokroć nudnych „wstawkach“ odczytowych, zazwyczaj interesujących tylko pewny odłam społeczeństwa.

A. K.



Wiedeńskie targi wiosenne 1930 r.

Lwów, 15. lutego.

Wiedeńskie Międzynarodowe Targi mają ustaloną markę światową i cieszą się na całym kontynencie wielkiem uznaniem, czego dowodem jest zwiększenie się z roku na rok frekwencji odwiedzających. W tym roku odbędą się one od 9. do 16. marca. Dla odwiedzających Wiedeńskie Targi Wiosenne wystarcza paszport zagr. wraz z legitymacją wolnego wstępu na Targi (za zł. 8), która uprawnia do ulg na kolejach polskich, czechosłowackich i austrjackich tam i z powrotem, zastępując jednocześnie wizę austr. i tranzytową czechosłowacką. Legitymacje wydają wszystkie placówki Targów, oraz honorowy zastępca Targów radca handl. Oskar Fabian, Lwów, ul. Legionów 5, gdzie też udziela się wszelkich informacji bezinteresownie.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14. lutego.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14. lutego.

Na giełdzie zbożowej usposobienie spokojne, tendencja utrzymana, sytuacja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. lutego. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 125 trzy czwarte, 5 proc. pożyczka dolarowa 79, 5 proc. pożyczka konwersyjna 52, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bu Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.85, Londyn 43.2, Nowy Jork 8.88.3, Nowy Jork wypł. telegr. 8.90.1, Paryż 34.85, Praga 26.33, Szwajcarja 171.67, Stokholm 238.57, Berlin (kurs nieof.) 212.94, Gdańsk 173.34.

Warszawa, 14. lutego. (PAT). Bank Polski 161 i pół, Bank Przemysłowy 105, Warsz. Tow. F. Cukr. 30 i pół, Firlej 38, Haberbusch 105, Gdański Monopol tyt. 282.80.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14. lutego. (PAT). Amsterdam 284, Belgrad 12.48 7/8, Berlin 169.22. Bruksela 98.77, Budapeszt 123.90, Bukareszt 420 trzy czwarte, Kopenhaga 189.65, Londyn 34.48, Madryt 87.70, Medjolan 37.11, Nowy Jork 708.85 Oslo 189.40, Paryż 27.75 i pół, Praga 20.97 7/8, Sofja 513 1/8, Stokholm 190 Warszawa 79.75, Renta majowa 1.72, Renta lutowa 1.74, Dunaj, S. Adria 94.20, Bankverein 21, Kompas 12.10, Laenderbank 29.40, Merkury 20.30, Kolej półn. 1035, Austr. kol. państw. 37.20 Cement 91, Browary 108.50, Alpiny 36, Krupp 7.50, Rima 105.60, Skoda 387.50, Siersza 12.60, Zieleniewski 49.60, Karpaty 56.2, Galicja 36.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. lutego. (PAT). Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.19 trzy czwarte, Nowy Jork 5.18.27 i pół, Bruksela 72.20, Włochy 27.12 i pół, Hiszpanja 65.40, Amsterdam 207.77 i pół, Berlin 123.72 i pół, Wiedeń 72.97 i pół, Stokholm 138.95, Oslo 138.47 i pół, Kopenhaga 138.77 i pół, Sofja 375, Praga 15.33 trzy ósme, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.60, Białogród 912 trzy czwarte, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.40, Bukareszt 307 7/8, Helsingfors 1302 i pół, Buenos Aires 199.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14. lutego. (PAT). Nowy Jork 486.19, Paryż 124.15, Berlin 20.36 3/4, Montreal 490.37, iszpanja 38.95, Amsterdam 12.12 7/8, Bruksela 34.89 1/8, Włochy 92.90, Szwajcarja 25.19 7/8, Kopenhaga 18.16, Stokholm 18.13 3/8, Oslo 18.19 7/8, Helsingfors 193.35, Praga 164.37, Budapeszt 27.83, Belgrad 276, Sofja 672, Rumunja 818, Lizbona 108.27, Konstantynopol 10.50, Ateny 375.12 i pół, Wiedeń 34.53, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14. lutego. (PAT). Londyn 124.16, Nowy Jork 25.53 i pół, Bruksela 355.75, Hiszpanja 318.75, Włochy 133.60, Szwajcarja 492 i pół, Kopenhaga 683 i pół, Amsterdam 1023 i pół, Oslo 682¼, Stokholm 684 i pół, Praga 754 i pół, Rumunja 15.15, Wiedeń 359, Berlin 609 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 14. lutego.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50, 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00, kopiejki 1.30.00

POMOC LEKARSKA

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 5410-?

b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2 do 6, obecnie ul. Łozińskiego 9, boczna pl. Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 1723-4

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów, absolwentka Kliniki dentystycznej
Dr. med. EUGENJA BONGOWA
ordynuje od 3—6 WAŁOWA 11. I. p. telef. 55—20. — Pracownia nowoczesnej techniki dentystycznej. 1725-4

MATRYMONIALNE

NA STANOWISKU, wykształcona, materjalnie niezależna, sympatyczna panna pozna pana chętnie z akademickiem wykształceniem, w średnim wieku. Cel matrymonjalny. Administracja „S—30". 1924-2

POSADY POSZUKIWANE

TABULARZYSTA młody, zdolny, obejmie dział tabularny u adwokata lub notarjusza najchętniej we Lwowie. Zgł. do Adm. pod „Tabularzysta". 1841-3

EMERYTOWANY wyższy urzędnik, oficer rezerwy w sile wieku, zdolny, energiczny poszukuje zarządu kamienicy we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia pod „Oficer rezerwy" do Administracji. 1901-2

INTELIGENTNA, sympatyczna poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem. Najchętniej do księdza. Zgłoszenia do Administracji pod „Umiejętna". 1902

TANI TYDZIEŃ

od 15. II. do 22. II.

Łóżek metalowych
Pieców szamotowych
Wag stołowych - - - -
Karniszy mosiężnych
Nakryć alpakowych

ANTONI HALSKI
Lwów, SOBIESKIEGO 3.

PENSJONATY i LETNISKA.

KRYNICA. Znany pensjonat „Iwonka" jest otwarty — ceny przystępne. 1697-5

MIESZKANIA i SKLEPY

5 POKOI zpn. odda właściciel. Zgłoszenia pod „Czynsz z góry" do admin. „Gaz. Por." 1806-2

DO wynajęcia 11 pokoji z ogrodem. Także 5 i 6 dla zamożnych i uczciwych chrześcijan. Pl. Gosiewskiego 4. 1836-3

POKÓJ frontowy, słoneczny do wynajęcia. Zielona 29. II. piętro na lewo.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane lub nieumeblowane, kuchenka gazowa, komfort, w domkach oficerskich na placu Bema. Zgłoszenia do Adm. pod „Cisza". 1899

Zdrowie niemowlęcia,
urodę dziecka
zapewnia
FOSFATYNĄ FALIÈRA



Znana mączka odżywcza gorąco zalecana w okresie odstawiania dziecka od piersi oraz jego rozwoju.

WSZĘDZIE DO NABYCIA

KOSZE
przepisowe na gorąco cynkowane do nabycia:
„WULKAN"
Pasaż Mikolascha,
CWENARSKI — Staszica 5
i KIERSKI — Kopernika 4.

TECHNIK dentystyczny dla Lwowa poszukiwany. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Jagiellońska 7. 1918

POTRZEBNA lepsza służąca do kuchni i zajęć domowych. Akademicka 28. I. p. na lewo między 4—5. 1898

LEPSZA pokojowa z dobremi długiemi świadectwami z lepszych domów zaraz poszukiwana. Sienkiewicza 6. I. p. Wysoczańska. 1804-3

1000.— ZŁOTYCH miesięcznie mogą zarobić bardzo łatwo Panie i Panowie przy sprzedaży artykułu potrzebnego w każdym domu. Żadna asekuracja ani sprzedaż losów. Oferty pisemne z zapodaniem referencji skierować: Stanisławów, skrytka poczt. 51. 1465-8

INŻYNIER, izraelita, zdolny akwizytor, dobrze się prezentujący, w wieku 28—40 lat znajdzie posadę w fabryce chemicznej. Oferty z odpisami świadectw, curriculum vitae i podaniem żądanej płacy nadsyłać do Administracji tej gazety pod „Natychmiast". 1921

WOLNE POSADY

CUKIERNIK zdolny do ciast i herbatników, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia R. Jasielski, Księgarnia, Stanisławów pod „Zdolny". 1872-2

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

CIEŚLEWSKI, Potockiego 31.
BIEROWSKI, Badenich 8.
SALZMAN, Ziemiałkowskiego 6.
BREDER JAN, Rudniki.
POTOCKI DOMINIK, Boczna Kadeckiej 2a.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Do P. T. Domu Radjowego Dorożowiec & Zathey
Lwów, Czarnieckiego 3

Miło mi donieść, że zakupiony u Was aparat dwulampowy „Mikrodyna II" działa znakomicie. Przedewszystkiem audycje lwowskie wypadają znakomicie, a przy pomocy 1-dno lampowego wzmacniacza, Wiedeń, Budapeszt, oraz Rzym przegłuszają stację lwowską.

Dziękując za tak solidny a tani aparat

kreślę się z poważaniem
Henryk Lotringer
Lwów, Sakramentek 30.

FEJLETON „GAZ. POR." z 16. II. 1930. 72

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— Wystarałem się o nie na wszelki wypadek — ciągnął dalej Angel tonem najbardziej ugrzecznionym.

— Oczywista — rzekł adwokat — a teraz...

— Ach, teraz — rzekł Angel — chciałem pana tylko poinformować, że w imieniu Miss Kent zamierzamy otworzyć safe jutro.

— Będę tam — rzekł adwokat, — i zadzwonił.

— A proszę nie wchodzić w drogę Jimmowi — cicho dodał Angel.

Usta Speddinga drgnęły — jedyna oznaka zdenerwowania, z jaką zdradził się w ciągu całej rozmowy — lecz nie odpowiedział. Gdy pisarz stanął w otwartych drzwiach, czekając zlecenia, Spedding z najprzyjemniejszym swym uśmiechem spytał:

— Hm... jakże się panu dziś rano wracało do domu?

—Dziękuję, całkiem dobrze — odparł Angel, wcale nie wytrącony z równowagi zuchwałością adwokata.

— A to mieszkanie wiejskie okazało się... hm... wygodne?

— Najzupełniej — rzekł Angel, nie pozwalając się zaskoczyć — tylko ta instalacja się nie powiodła.

— Jaka instalacja? Adwokat chwycił przynętę, rzuconą przez Angla.

— No, to centralne ogrzewanie — rzekł detektyw z ręką na klamce. — Wszak pan wie śmiał się cicho do siebie. Złośliwy figiel, jaki wyśmiał się cicho do siebie. Złośliwy figiel, jaki wypłatał Speddingowi tak bardzo mu się podobał, że wstąpił do biura, by go opowiedzieć szefowi, którego śmiech był bardzo pochlebny.

— Zręczny z pana człowiek — rzekł — ale gdy nadejdzie chwila uwięzienia tego pana, myślę, że dla ostrożności zaradzi oczyścić swą duszę z wszelkiej lekkomyślności i przygotować się do lepszego świata.

— Jeśli w perspektywie, że zostanę zabity, nie dopatrzę się strony humorystycznej, będę uważał kres mego życia za chybiony — rzekł Angel.

— Wynoś się pan — z uśmiechem rzekł komisarz, a Angel się wyniósł.

W ciągu popołudnia uświadomił sobie, że jest mocno zmęczony i złapał parę godzin, by się przespać, zanim wyruszy na schadzkę z Jimmem, ułożoną przed paru godzinami. Przebierał się właśnie, gdy wszedł Jimmy, bardzo blady, z bandażem na głowie, wnosząc z sobą przenikliwą woń jodoformu.

— Hało — rzekł Angel zdumiony — co u licha się panu stało?

Jimmy rozejrzał się za najwygodniejszem krzesłem w pokoju, zanim dał odpowiedź.

— Ach — rzekł z westchnieniem ulgi, siadając — tak jest lepiej.

Angel wskazał na opatrunek.

— Kiedyż się to stało?

— Mniej więcej przed godziną — rzekł Jimmy. — Spedding jest człowiekiem energicznym

Angel gwizdnął.

— W sposób zwyczajny? — spytał.

— W artystyczny — rzekł Jimmy, przytakując obwiązaną głową. — Samochód w pełnym biegu, wpadający na moją dorożkę — zrobione znakomicie. Koń dorożkarski zabity, woźnica doznał wstrząsu mózgu, ale ja zmiarkowałem co się święci i wyskoczyłem.

— Szofera ujęto? — żywo spytał Angel.

— Tak, wszak było w śródmieściu. Alboż pan nie zna policji w mieście? Ujęli go w ciągu trzech sekund. Próbował zemknąć, ale w śródmieściu to przecież szaleństwem.

— Szofer Speddinga?

Jimmy uśmiechnął się pobłażliwie.

— Rozumie się, że nie. W tem właśnie cały artyzm.

Angel przez minutę wyglądał poważnie.

— Sądzę, że czas się zabrać do naszego przyjaciela — rzekł.

(C. d. n.)

NAUKA I WYCHOWANIE.

RUTYNOWANYCH korepetytorów i kwalifikowanych nauczycieli dla przygotowania ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich poleca: Komisja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu" we Lwowie, ul. Łozińskiego 7 (Dom akademicki). Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godz. 13 a 14. 1860-3

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYPRAWY łóżka, materace, kołdry, koce, pledy, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bieliznę pościelową, materje meblowe poleca najtaniej **KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4.** tylko naprzeciw Szkowrona 1579-15

MAGIEL korbowy, nowy, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: restauracja, Żółkiewska 83. 1888-2

PIANINO lub fortepian tańszy, używany kupię za gotówkę. Podać firmę i cenę listownie. Katzowa, Romanowicza 9. III. p. 1843-3

KUPUJĘ porcelanę antyczną, kryształy, ryciny stare i inne drobiazgi. Jaroszewski, Romanowicza 9. 1838-3

KILKA sypialń i jadalń wiedeńskich, gabinet męski, łóżko mosiężne, garnitur salonowy, szafa dębowa z lustrem, mahoniowe lustro salonowe, kasa kontrolna National i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42., Firma Markiewicz, sklep korzenny. 1822-4

JADALNIA dębowa „Szczerbińskiego", gdańska, okazała okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Firma Markiewicz, Rynek 42. 1822-4

SPRZEDAM okazyjnie salonik stylowy, orzech. Ul. Mickiewicza 6. 1736-3

FORTEPIAN „Petrofa" wiedeńska mechanika, prawie nowy okazyjnie „Dom Chopina", Sykstuska 11. Długoterminowe spłaty. 1914-2

FORTEPIAN „Kerna" wiedeńska mechanika, 1400 złotych „Dom Chopina", Sykstuska 11. 1914-2

RÓŻNE DONIESIENIA

BARAN STEFAN syn Oleksy i Katarzyny r. 1895, z Lisiejamy, pow. Lubaczów unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław. 1917

NAJMODNIEJSZE paryskie karnisze stylowe od najtańszych do najwykwintniejszych. Ramowanie obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 1895-2

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.50

P. K. O. 141.871.



Opierzchnięcie i pękanie skóry znikają po codziennym lekkim masażu

Crème Simon

stosowanym na skórę wilgotną po umyciu; wysuszyć następnie ręcznikiem. Skóra staje się gładką, twarz i ręce odzyskują aksamitną delikatność młodości.

Crème, Poudre & Savon Simon

PARIS

WYSPRZEDAŻ INWENTARZOWA

W Magazynie **„GOLF"** Lwów, KILIŃSKIEGO 1.

wysprzedajemy po cenach niebywałych, niskich

Trykotaże, Pończochy, Skarpetki, Reformy, Bieliznę damską i dziecinną, **Spodniczki, Szlafroczki, Jumpery jedwabne i t. p.**

Towary w najlepszych gatunkach, korzystajcie z niebywałej okazji.

MIECZYSŁAW MODRANY unieważnia zgubioną książeczkę Kasy chorych. 1900

OLEKSA PRYTUŁA, syn Iwana i Katarzyny, r. 1902, z Baszni dolnej pow. Lubaczów unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław. 1918

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje, przyjmuje do wyprawy Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 367-10

SZUKAM spólnika do już wprowadzonego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia do Administracji pod „1000 dolarów". 1811-3

UBRANIA narciarskie — damskie i męskie, wiatrówki brezentowe — wykonuje szybko i tanio „Pallium", Ormiańska 3. 1893-4

PŁASZCZE klotowe damskie i męskie, ubrania robotnicze, jedyne źródło „Pallium" Ormiańska 3, telefon 54—24. 1893

URODĘ kobiecą doskonali, usuwa braki i skazy Zakład Kosmeo, Mikołaja 7. Najświeższe paryskie metody. Trwałe barwienie brwi. Elektroliza, „Maquillage". 1832-2

ZAKŁAD Braci Albertynów we Lwowie ul. Kleparowska 15., tel. 19—27. przyjmuje meble gięte i zwykłe, wszelkiego rodzaju do wyplatania trzciną, uszkodzone i stare do naprawy i odnowienia. Dochód z warsztatu przeznaczony jest na rzecz przytuliska ubogich i zakładu sierót. 1870-3

POSIADAM piękny obszerny lokal z dużą wystawą w najlepszem centrum miasta Lwowa, jakoteż 2.000 dolarów. Szukam spólnika z kapitałem celem założenia odpowiedniego przedsiębiorstwa handlowego ewentualnie zastępstwo lub skład fabryczny. Podać oferty pod „S" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legjonów 1. 1904

GARBOWANIE futer, szczegółowe przepisy i najnowsze recepty na rozmaite wyprawy nie wyłączając lipskiej do nabycia u nakładcy: Koronowo, Nakielska 8. Zalewski. Cena Zł. 4.— z przesyłką poleconą. 1916

Precz z robotą zagr.
Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska
BERNARD KOBER
Lwów, Pilichowska.
Wykonuje po cenach fabrycznych na miejscu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów szwedzkich oraz krajowych. 828-50

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

LESZCZUK FRANCISZEK, pl. Ciowy.
KUNCEWICZ ROMUALD, Kochanowskiego 19.
JAKUBOWSKI BRONISŁAW, Zdrowia 11.
OLSZOWY FILIP, Św. Zofji 80.
LENOBEL LIZA, Pasaż Hausmana.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

„OLLA" PREZERWATYWY ?!

Jak jedwab delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA"
Są tak doskonałe!

Gdy kaszlesz używaj **Cukierki Leśne**
Worek oryginalny 50 gr
Do nabycia wszędzie.
Hurtownia we Firmie *I. B. Rauch*
Lwów, Legjonów 33.

Gdzie jest Kutiepow niewiadomo, znane są niskie ceny za okulary i cwikiery w firmie **OPTYKA, Piłsudskiego 19.**

Na zimę.

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze pantofle, papucze, borlaczy itp. ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje na zamówienie znana fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4. (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWĘDZENIE
USUWA
HEMORIN KLAWE

„AREOS"

Spółka z ogr. odp.
Lwów, ul. Zygmuntowska 9.
Telefon 56.76. P. K. O. 153.615
Urządzenia zakładów przemysłowych, młynów, tartaków, cegielń, gorzelń, olejarni, pralni i wszelkich zakładów specjalnych, oraz wszelkie dostawy materjałów technicznych, maszyn, tudzież wszystkich armatur dla instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów. 1582-30

OD KASZLU
spróbujcie
Pastilles
VALDA,
sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą
VALDA
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłano 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowo na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.